1000

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania VI • 5 - 11 lutego 1996 r • nr 5 (195)

"Głos" na budowie Szkoły Polskiej w Grodnie

STARANNI

Właśnie na takie miano zasługują członkowie brygady Edwarda Łukaszyka, która buduje polską szkołę w Grodnie.

Już z daleka budowa robi przyjemne wrażenie. Od mojej ostatniej wizyty na placu budowy w listopadzie ub. roku upłynęło niewiele czasu. Wtedy brygada kończyła prace nad cyklem zerowym i zaczynała murować ściany.

Dziś kontury przyszłej szkoły stały się bardziej wyraziste. Od ulicy stoją już ściany na wysokości dwóch kondygnacji, zaś murarze wznoszą obecnie drugie piętro.

Przed oczyma przyjemne widowisko - powstaje piękny gmach nowej uczelni. Wchodzę na piętro. Wszyscy członkowie brygady są zajęci pracą. Niektórzy spawają i układają żelazne uzbrojenie, ponad 10 osób muruje ściany. Żwawo poruszają się ramiona dwóch wysokich dzwigów. Podają one na rusztowania cegły i zaprawę murarską. Tuż obok z kielnią w ręku pracuje brygadzista - pan Edward.

Siarczysty mróz, który szczypał za uszy i nos, chłodził ręce w ciepłych rękawicach, tu koło tych pracowitych i starannych ludzi jak gdyby łagodniał.

10-20 -stopniowy mróz nie jest nam straszny - mówi z uśmiechem brygadzista, nabierając zaprawę, od której buchało ciepłem i parą. Gdy dojdzie Dziadek Mróz do 25 stopni, to być może wycofamy się...

Brygadzista jest zadowolony ze swoich ludzi. Z wieloma z nich pracuje od dawna. Nawiasem mówiąc, pan Edward jest jednym z najstarszych pracowników Przedsiębiorstwa Montażowo - Budowlanego nr 30. Po raz pierwszy przyszedł na budowę w 1958 r.Ma duże osiągnięcia zawodowe, cieszy się zasłużonym autorytetem wśród kolegów.

W 1979 r. został brygadzistą. Jego załoga pracowała na budowie wielu obiektów: budowali zakłady "Awtomagnitoła", dziecięcą przychodnię przy ulicy Janki Kupały, internat przy ul. Wróblewskiego.

Ciepło spracowanych dłoni p. Edwarda i jego kolegów czuje się w każdej cegiełce, które legły w ściany domów, budowanych dla ofiar czarnobylskiej katastrofy w osiedlu Cichienicze w obwodzie homelskim.

Jest rzeczą oczywistą, że w ciągu tych lat skład brygady się zmieniał. Jest to rzeczą normalną. Przychodzili na rusztowania ludzie młodzi. Jedni odchodzili na służbę wojskową, inni - udawali się na studia, inni odchodzili z przyczyn osobistych. Ale podstawa, rdzeń brygady zachował się.

Członkowie brygady są dumni, że właśnie im powierzono ten niezwyczajny obiekt. Przedsiębiorstwo zdobyło prawo na budowę szkoły drogą konkursu. I to zaufanie należy potwierdzić.

Dlatego budowlani wykorzystują każdą szansę by dziś zrobić ile się da jak najwięcej, by mniej pozostało na jutro. Prawie każdy z nich zasługuje na słowa uznania. Ale w pierwszej kolejności brygadzista wymienia cieślę Romana Małyszkę, murarzy Wiktora Szostaka, Józefa Bohdziewicza, Henryka Jarockiego i Siergieja Bobryckiego.

I chociaż sprawy pomyślnie posuwają się do przodu pan Edward ma powody do niezadowolenia. Uważa on, że możliwości zawodowe jego brygady nie są całkowicie wykorzystywane z powodu zakłóceń w dostawach niezbędnych materiałów. Na przykład obecnie brakuje uzbrojenia. Gdyby dostarczono je w terminie, można by było układać stropy. Co prawda z dostawą materiałów stropowych też bieda. Produkują je w Baranowiczach, dostarczają do Grodna nieregularnie, przy tym w ilości mniejszej od zapotrzebowania. Nie mówiąc już o tym, że należy stworzyć odpowiedni zapas, by nie montować je bezpośrednio z kół przyczepy samochodowej.

Wyrażamy nadzieję, że zarówno ze strony przedsiębiorstwa budowlanego jak i ze strony ZP są osoby odpowiedzialne za harmonogram prac, które potrafią pozytywnie rozstrzygać wszystkie problemy, związane i z tempem budownictwa, i jego jakością.

Podczas mego pobytu na budowie świeciło jasne słońce. Zaszedłem do jednej przyszłej klasy, do drugiej... Duże jasne pomieszczenia. Dziś ich chłodne mury jedynie dźwięcznie odbijają odgłosy... Ale tuż obok placu budowy zjeżdżają z górki na sankach dzieci i spoglądają na swoją szkołę, z którą wiąże się tak wiele dobrych nadziei w naszym polskim odrodzeniu.

Ryszard KARACZUN

Tadeuszowi Kościuszce- 250 LAT!



POCHWAŁA KOŚCIUSZKI

Alojzy FELIŃSKI

Kościuszku! Twoja skromność nie dba o pochwały,
Równie, jak mężne serce, umysł masz wspaniały.
Wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy,
Nikt więcej nie miał prawa nad ciebie do sławy (...)
Kościuszku! Jakikolwiek Bóg nam los przeznaczy,
Nie chciejmy się nikczemnej poddawać rozpaczy. (...)
Szczęście krain od cnoty mieszkańców zależy.
Można jeszcze mieć ufność w rosnącej młodzieży,
Ty żyjesz jeszcze i słodką cieszmy się nadzieją,
Że pomyślniejsze dla nas chwile zajaśnieją.( )

SKĄD POCHODZI RÓD KOŚCIUSZKÓW?

250 lat temu urodził się najwybitniejszy człowiek naszej ziemi. Za życia go nazywali bohaterem dwóch światów. Był najbardziej bezinteresownym bojownikiem o szczęście i wolność ludzi. Wśród współczesnych zasłużył na miano Wielkiego człowieka! Nazywał się Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko.

Czym trzeba się odznaczyć, żeby uzyskać tak wysoki stopień uznania? Co się uważa za warunek nadzwyczajności umysłu i czynów, co wzbudza podziw współczesnych i dumę potomnych, co uchodzi za bohaterstwo? W każdym narodzie nie w jednakowy sposób rozdawane są tytuły wielkości. Wśród Polaków od dawna są zasady, żeby zostać wielkim trzeba w pierwszej kolejności mieć twardy charakter, dobre serce, wspaniałą duszę. Takimi byli wszyscy bohaterowie polskiego narodu, tylko takich wynoszono na ołtarz narodowy. W ciągu ponad 1000-letniej historii narodu polskiego nie przyznano ani razu piętna wielkości bohaterstwa nikomu, kto nie celował cnotą, czystością intencji, ofiarnością i poświęceniem. Historia potwierdza, że tylko szlachetni mogą być wielkimi w polskim narodzie. Nie spotykamy faktu, aby ktoś dochodził do szczytu historycznego uznania czyjąś krzywdą, przelaną krwią, ze zbrukanym sumieniem. Nie ważne czy to król, czy hetman, polityk, uczony, czy poeta, musi być człowiekiem godnym chwały moralnej, jeżeli pamięć o nim ma wrosnąć w tradycję narodową. Bohaterskość a zbrodnia to dla Polaka absurd. W naszym narodzie wielkie czyny rodzą się z wielkich cnót. Przykładem tego może służyć życie i czyny Tadeusza Kościuszki. Już dawno uznali wszyscy wybitni uczeni - historycy, politycy, pisarze, że Tadeusz Kościuszko należy do najszlachetniejszych synów całej ludzkości. Jego życie świadczy jak wielkość charakteru wszystkich w sobie zniewala, a dla swoich największym jest darem i największą wobec swego narodu zasługą. Najszlachetniejszy z bohaterów, on uderza każdego, nawet wroga, wielkością swojej duszy - pośmiertną sławą podnosi swym imieniem umysły rodaków do górnych stanów ducha, gdzie rodzą się Ideały. Mówią, że w nieszczęściu trudniej utrzymać własną godność, a tym bardziej godność narodu. Kościuszko dokonał najtrudniejszego dzieła, które nie wypadło żadnemu naszemu bohaterowi, gdyż działał na tle groźnych powszechnych nieszczęść. Były to czasy rozbiorów Polski, okres upadku państwa, wykreślenia królestwa polskiego z politycznej mapy Europy. Lud polski był przepełniony goryczą, a gorycz ta rodziła się z upadku państwa. A więc, czy był Kościuszko bohaterem upadającej Polski? Tak niekiedy mówią o nim. Czy jest to sprawiedliwe? Chyba nie. Jak człowiek składa się z duszy i ciała, tak naród ze społeczeństwa i z państwa, inaczej mówiąc z kultury narodowej i z niepodległości. Chociaż Polsce zabrano państwowość, ale nie zdołano wydrzeć z Polaków ducha. Kilka pokoleń naszych rodaków rosło

Ciąg dalszy na str. 3

W KILKU ZDANIACH

☐ Białoruś zawarła porozumienie z rosyjską spółką "Surgutnieftgaz", na mocy którego w ciągu roku rafineria w Nowopołocku otrzyma 4,8 milionów ton ropy, w zamian za towary wyprodukowane przez przemysł białoruski.

☐ Przeciętne wynagrodzenie w grudniu ub.r. w Republice wynosiło 1065829 rubli.

☐ Według stanu na 15 stycznia br. 5,3 miliona obywateli Białorusi zwróciło się do odpowiednich komisji o bony prywatyzacyjne "Mienie". 4,8 miliony osób bony otrzymało. Dotychczas nie wykorzystano ponad 65% bonów na zakup akcji przedsiębiorstw podlegających prywatyzacji.

☐ Władze podjęły szereg środków zaradczych, mających na celu powstrzymanie spadku kursu białoruskiego rubla. Ustalono m.in. że w I półroczu br. kurs amerykańskiego dolara nie może przekroczyć granicy określonej od 11300 do 13100 białoruskich rubli.

☐ W celach walki z przestępczością KGB Republiki uruchomiło telefon zaufania, który jest czynny w ciągu całej doby. Jego numer: 299 - 299

☐ Białoruskie Stowarzyszenie Kulturalno - Społeczne w Białymstoku obchodzi swój 40- letni jubileusz. Z tej okazji 10 lutego odbędzie się festiwal pieśni białoruskiej, a 18 lutego - uroczyste plenum organizacji.

☐ Premier Rzeczypospolitej Polskiej Józef Oleksy podał się do dymisji.

☐ Polski Sejm większością głosów uchwalił plan finansowy państwa na 1996r. Dochody państwa wyniosą 100,3 miliarda złotych, wydatki - 109,8 mld.zł. Zakłada się, że inflacja w bieżącym roku nie powinna przekroczyć 17%.

PODZIĘKOWANIE

Pragnę złożyć serdeczne podziękowanie proboszczowi przewalskiej parafii Stanisławowi GAWLIKOWI za ofiarę mszy św. w dzień mego 70-lecia. Jak również za piękny prezent - obraz Niepokalanego Serca Matki Bożej.

Serdeczne Bóg zapłać.

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

ZWRÓĆCIE NAM "HOŁAS DUSZY".

Niedawno redakcja "Głosu znad Niemna" otrzymała list mieszkańców Mior obwodu witebskiego, w którym proszą oni o pomoc w kwestii dotyczącej powrotu na antenę Białoruskiego Radia religijnej audycji "Hołas duszy" ("Głos duszy"). Autorzy listu wyrażają głęboką wdzięczność księdzu Władysławowi Zawalniukowi i dzieciom, którzy "modlili się dla nas, a razem z nimi mogliśmy modlić się również my, starzy ludzie którzy już nie zdołają dojść do kościoła".

Na ich prośbę poniżej publikujemy list, z którym zwrócili się oni w tej sprawie do Prezydenta RB A. Łukaszenki.

Oto jego treść:

Dzień dobry szanowny nasz Prezydencie Aleksandrze Grigorijewiczu!

Zwracamy się do Was nie z żalem, lecz z wielkim podziękowaniem za ubiegły 1995 rok, który przeżyliśmy w ciężkim stanie materialnym. Zostaliśmy pozbawieni wszelkich ulg, które posiadaliśmy. Po każdym Waszym wystąpieniu, gdy zwracaliście się do nas z prośbą nieco pocierpieć, zacisnąć pasa, szczerze cierpieliśmy i nigdy nie narzekaliśmy na swoje życie. Obecnie nie możemy zapłacić za przejazd, by odwiedzić krewnych, którzy są rozsiani po całym byłym Związku Radzieckim. Ale wszystkie te biedy i niedostatek cierpliwie znosiliśmy bez narzekania, ponieważ w ciągu całego roku w naszych domach i sercach był Bóg.

Z niecierpliwością zawsze oczekiwaliśmy na sobotę i niedzielę, by usłyszeć Słowo Boże za pośrednictwem audycji "Hołas duszy". W sercach naszych Bóg pozostał z nami, natomiast z naszych domów zabrali Go. Gdy usłyszeliśmy słowa księdza Władysława Zawalniuka i płacz dzieci, które modliły się dla nas (wśród nas jest wielu niedołężnych, którzy nie potrafią o własnych siłach dojść lub dojechać do świątyni Boskiej), że jest to audycja ostatnia, ogarnął nas ogromny smutek, ponieważ rok 1996 stał się dla nas pusty i niewesoły. Być może, że ktoś wesoło spotykał Nowy Rok, lecz nam on przyniósł wielki smutek i gorzkie łzy.

Dziękujemy za podwyżkę emerytury, ale to nas wcale nie cieszy, jesteśmy przyzwyczajeni żyć znosząc cierpliwie wszystkie trudności i niedostatek.

Jedynie zwracamy się, ze łzami, z prośbą, szanowny nasz Prezydencie, zwróćcie nam Boga, zwróćcie nam audycję "Hołas duszy". Otrzyjcie nasze łzy, pozwólcie nam radować się również w 1996r., nie pozostawiajcie nas w smutku i krzywdzie.

Pokładamy wielkie nadzieje, że zwrócicie uwagę na naszą prośbę i zgodzicie się oraz pozwolicie, by znowu zabrzmiała audycja "Hołas duszy", bez której jest nam żyć trudniej niż bez chleba.

H. Walewko, E. Witkowska, W. Herman, J. Walewko, H. Szanina, H. Wiaczerska, H. frolowa, W. Korzeniewska, A. Kaszkur, G. Puchalska, B. Murawska, P. Niemiro, J. Parszuto, M. Anaszko, S. Ciereszko.

Od redakcji: **Listów o podobnej treści redakcja ostatnio otrzymuje dużo. Popieramy słuszne żądania naszych Czytelników, ponieważ uważamy że białoruscy katolicy, których jest w kraju około 2 milioówy czyli ponad 20% ogółu ludności, mają prawo na te audycje.**

W tej sprawie radzimy zwracać się bezpośrednio do Radia Republikańskiego pod adresem; Mińsk ul. Krasnaja, 4.

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

Betlejemskie Światło Pokoju to akcja prowadzona od lat przez austriackie radio na rzecz osób niepełnosprawnych, dzieci specjalnej troski, ludzi cierpiących niedostatek w kraju i za granicą.

Co roku w połowie grudnia skauci z Linzu w Północnej Austrii zapalają znicz od ognia płonącego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Samolotem światło przewożone jest do Austrii, a później pociągiem po całym kraju.

Skauci austriaccy pod koniec lat osiemdziesiątych rozpoczęli przesyłanie Światła Pokoju poza granice kraju, także do Polski. Już po raz piąty, za pośrednictwem skautów słowackich Światło Betlejemskie przywendrowało z Austrii do Polski.

Dzięki naszym grodzieńskim harcerzom Betlejemskie Światło Pokoju przywędrowało z Białegostoku do Grodna. Grodzieńscy harcerze razem z księdzem Zbigniewem umieścili je przed żłóbkiem w kościele Farnym. Zostało umieszczone tam, żebyśmy mogli odczuć gorący płomień szczerych serc, odczuć, że nie jesteśmy samotni.

Mieliśmy nadzieję, że ta honorowa akcja prowadzenia Betlejemskiego Światła Pokoju będzie przejęta od grodzieńskich harcerzy przez skautów białoruskich, żeby dalej iść po ziemi białoruskiej niosąc ciepło i pokój do cerkiew i parafii prawosławnych. Szkoda, że tak się nie stało.

Nie traćmy nadziei. Liczyć na to, że Betlejemskie Światło Pokoju, tak powoli wkraczające na Białoruś, stopi chłód ludzkich serc i w następnym roku znajdzie wielu zwolenników, chętnych do uczestnictwa w tej honorowej akcji.

Nietraćmy nadziei!

Wiesław KIEWLAK
Kierownik
Działu d.sMłodzieży.

Z JASEŁKAMI DO SĄSIADÓW

Dzieci, które w szkole nr 3 w Słonimiu uczą się języka polskiego, do Świąt Bożego Narodzenia szykowały się zawczasu. Nauczycielka języka polskiego p. Swietłana Żuk wspólnie z nauczycielką muzyki p. Swietłaną Buszłanową znalazły ciekawe Jasełka i urozmaiciły je pięknymi piosenkami kolędniczymi.

Cudowne chwile przeżyły dzieci podczas pierwszego występu zespołu kolędniczego na polskiej choince w szkole. W tym roku członkowie Słonimskiego Rejonowego Oddziału ZP po raz pierwszy od 50 lat zebrali się na wspólny opłatek. I byli do łez wzruszeni kiedy słuchali te wspaniałe Jasełka, bo impreza wspólnego opłatka była połączona z przeglądem zespołów kolędniczych - których było 4, ale zespół szkoły nr 3 był najlepszy. Występował ten zespół i w kościele Niepokalanego Poczęcia Marii Panny w Słonimiu.

A w końcu stycznia na zaproszenie parafian z Dereczyna rejonu żelwieńskiego pojechał do nich. Razem uczestniczyli we mszy świętej, a potem przedstawili swoje Jasełka. Jak zaczarowani słuchali ludzie Jasełek, bo były bardzo piękne. A potem 30 osobowy zespół był zaproszony na obiad do plebanii. Podczas smacznego i obfitego obiadu dowiedzieliśmy się ciekawej historii kościoła w Dereczynie. Kościół był zbudowany w 1911 roku, posiadał dzwony z 1717 r. W 1953 roku zmarł ostatni ksiądz i 40 lat służby nie było.Pewnego razy przyjechał z Paryża Pan Jean Kerchner, który chciał zostawić pamięć po swojej zmarłej żonie Irenie, która pochodziła z Dereczyna, i przywiózł pieniądze na odbudowę zrujnowanego przez bolszewików kościoła. Pracą po odbudowie kościoła kierował dziekan O. Witold Żelwetro ze Słonimia. Kościół został odbudowany, ale księdza nie było. W krótce od zgromadzenia braci samarytanów przybyli do Dereczyna ksiądz br. Józef Faailer i br. Albin Kessler narodowości niemieckiej.

Sponsorował budowę kościoła Francuz, budował Polak, mszę świętą odprawia Niemiec, a modlą się w kościele Polacy, Białorusini - to świadczy, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Pana Boga.

Leonarda REWKOWSK
- prezes Słonimskiego
Rejonowego Oddziału ZP

POZDROWIENIA

Najserdeczniejsze życzenia składam swojej kochanej mamusi Henryce TAWREL z okazji urodzin.

Życzę zdrowia, szczęścia i wszelkich łask Bożych.

Ania

***

Kochanym rodzicom z okazji ślubu serdeczne życzenia radosnych i słonecznych dni, spełnienia wszystkich marzeń, szczęścia oraz zdrowych, pogodnych lat wspólnego życia składają kochający

Witalia i Paweł NAUMOWICZ

***

Drogi proboszczu Andrzeju w dniu Twoich imienin i urodzin wszyscy parafianie życzą Ci zdrowia, szczęścia i długich lat życia w pomyślności i służeniu ludziom oraz owocnej pracy w dziele odrodzenia kościoła katolickiego.

W imieniu parafian

Kazimiera NOWIK
Parafia Berezska
obwód brzeski

* * *

Wielebny księże Andrzeju Szczupał! W imieniu parafii porzeckiej serdecznie pozdrawiamy i składamy życzenia naszemu kochanemu księdzu, któremu tak wiele zawdzięczamy. Wszakże najpiękniejszą sprawą dla każdego człowieka jest zbawienie duszy a Ty nasz Ojcze Duchowny niezmordowanie nad naszym w całej parafii zbawieniem pracujesz. Nasze serca są przepełnione uwielbieniem i miłością dla kochanego księdza. O dobry Boże, błagamy Cię serdecznie, racz udzielić naszemu ukochanemu proboszczowi długiego życia, dobrego zdrowia i pomyślności w kapłańskiej pracy.

Życzenia składają

KLUB KOBIET POLSKICH
rodziny KISILEWSKICH, SZWEDKO, MAZIUK

* * *

Cała wielka rodzina i przyjaciele życzą stu lat życia i mocnego zdrowia z okazji urodzin Danucie i Aleksiejowi GRYGUŚ.

* * *

Z okazji 60-lecia siostry i szwagra Lucji i Mariana Oleskich ze wsi Botorówka składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, długich lat życia, niech im zawsze będzie radośnie i szczęśliwie.

Siostra Gienia
z rodziną i chrzestny syn Jerzy.

* * *

Serdecznie pozdrawiam swego męża Fabiana Bartoszewicza z okazji imienin. Życzę dużo zdrowia, długich lat życia, aby z jego ust nigdy nie schodził uśmiech.

Kochająca Żona, córki z wnuczętami Julią, Robertem, syn z żoną.

***

Za pośrednictwem gazety pragnę przekazać najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji urodzin naszego ukochanego księdza prałata Antoniego BONKOWSKIEGO z parafii Ossowo. Ten biedny staruszek, który wycierpiał tak wiele za wiarę i ludzi, żyje teraz w zapomnieniu i trudnych warunkach materialnych.

Księże prałacie, proboszczu miły,
Już ci do pracy brakuje siły,
Żal tylko wspomnieć
tego wszystkiego,
Co wycierpiałeś dla ludu swego.
Nikt z rodziny nie zapuka
Dziś do twego domu
I pocieszyć serce Twoje
Dziś już nie ma komu.
Aniołeczku mój kochany
Zanieś mój kwiatuszek
Czcigodnemu prałatowi
Zwij w niebie wianuszek.

Eleonora LEWON
Żyrmuny

O CZYM PISZĄ INNI

Niedawno w Moskwie odbyło się spotkanie przywódców państw, wchodzących w skład WNP. Podczas konferencji prasowej, omawiającej wyniki tego spotkania prezydent Rosji B.Jelcyn powiadomił, że rozpatrzono 27 zagadnień i podjęto odpowiednie decyzje. Zdaniem B.Jelcyna "określiła się zasadnicza tendencja ruchu ku dobrowolnej integracji państw Wspólnoty". Nie oznacza to wcale, że przywódcy krajów WNP pragną powrotu do ZSRR, wszyscy oni zgodnie oświadczyli, że w ich państwach taki problem nie istnieje. Chodzi o integrację nie polityczną lecz integrację w dziedzinie gospodarki w sferze socjalnej i ludzkiej.

Powołano Radę Ministrów Spraw Wewnętrznych WNP. Uzgodniono, że w I półroczu 1996 r. w Mińsku odbędzie się I Kongres Działaczy Kultury.

* * *

Rosyjska gazeta "Moskowskije Nowosti" przewiduje, że w 1996 r. poziom produkcji przemysłowej w Rosji wyniesie 96,6% w stosunku do poziomu z roku 1995. Ceny wzrosną w ciągu roku o 37,5%. Przewiduje się, że w IV kwartale przeciętne miesięczne dochody na jedną osobę osiągną 1 min 300 tys. rubli. Ilość bezrobotnych pod koniec roku osiągnie liczbę 2,6 mln osób (zwiększy się o 13% w porównaniu z 1995r.).

* * *

Ta sama gazeta podaje, że prezydent Rzeczypospolitej Poskiej Aleksander Kwaśniewski przyjął zaproszenie B.Jelcyna do złożenia wizyty w Rosji, która prawdopodobnie nastąpi w I połowie kwietnia. Przedtem odbędą się spotkania ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony obu krajów oraz wizyta polskiego premiera w Moskwie.

Jak oświadczył specjalny wysłannik B.Jelcyna Siergiej Kryłow, "nasza polityka zewnętrzna kieruje się przede wszystkim narodowymi interesami kraju... A interesy te polegają na tym, by mieć rozwijające się stosunki z krajami Europy Centralnej, w tym również z Polską... Temu regionowi nie udzielano przez pewien czas należytej uwagi".

* * *

"Izwiestija" publikują "List otwarty Siergieja Kowalowa do B. Jelcyna", w którym autor, znany obrońca praw człowieka, w ostrej formie potępia działalność prezydenta Rosji w ciągu ostatnich lat od końca 1993 r. począwszy. Autor m.in. zarzuca prezydentowi, że zamiast wybierać decyzje, które by umacniały siłę prawa w demokratycznym społeczeństwie, wybiera takie, które "odradzały tępą, nieludzką moc maszyny państwowej, stojącej ponad prawem i człowiekiem".

S.Kowalow oznajmia, że rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego Komisji d/s Praw Człowieka przy Prezydencie RF i członka Rady Prezydenckiej.

* * *

Polski tygodnik "Polityka" donosi, że ostatni spis ludności wykazał, że w Polsce zamieszkuje 38620 tysięcy osób, z czego 62% mieszka w miastach. Od poprzedniego spisu w 1988 r. przybyło 740 tysięcy mieszkańców. Na 1000 mężczyzn przypada 1057 kobiet. Co trzeci 30 - latek jest kawalerem. Wykształcenie wyższe posiada 7% obywateli, średnie - 27%, zasadnicze zawodowe - 26%, podstawowe - 34%.

R. R.

☞ OGŁOSZENIA

6 lutego o godz. 19.00 w Domu Techniki odbędzie się kolejne zebranie Oddziału Miejskiego ZP.

Temat: 250 rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki.

* * *

Zapraszamy na zabawę z okazji dnia św. Walentego, która odbędzie się 14. 02 96r. w kawiarni "Wieras" Domu Techniki. Początek o godz. 18.00. Bilety można kupić w Dziale d/s Młodzieży. Informację można uzyskać pod numerem: 44-95-52.

NASI SŁAWNI RODACY

Eugeniusz Skrobocki

SKĄD POCHODZI RÓD KOŚCIUSZKÓW?

Ciąg dalszy ze str. 1

duchowo bez własnego państwa, szerząc i rozwijając polskość, nosząc ją w sercu.

Kościuszko nie jest wielkim wyłącznie w swej działalności państwowej. Nasz bohater przede wszystkim należy do historii kultury polskiej. Nazwisko Kościuszki przypomina nam to wszystko, co za jego czasów robiło się, żeby wraz z państwem nie zginęła polska narodowość. I naród nie zginął! Był więc Kościuszko bohaterem nieupadającej lecz odradzającej się Polski. On został w naszej świadomości jako gwiazda przewodnia odrodzenia narodowego. Pamięć o Tadeuszu Kościuszko łączy w ten sposób przeszłość z przyszłością. Dla każdego Polaka jest on nawskroś polski. A gdy dowiemy się o jego tradycji rodowej wyłoni się nam ciekawy obraz historii naszej ziemi. Ród Kościuszków głęboko tkwi w polskości, tak w nią wrósł korzeniami, że wydał swą koronę w drzewie genealogicznym - Tadeusza.

Skąd pochodzi ród Kościuszków? Nie z Polski właściwej, a z Rusi litewskiej. Jak wiemy, dzieje polskie rozpadają się na dwie części: z początku była Polska sama, a potem Polska w uniach. Przez 500 lat Polską rządziła dynastia Piastów. Pod Piastami powstała własna kultura narodowa. A w 1386 r. Polska Piastowska łączy się z Litwą i staje się nasz kraj wielkim mocarstwem europejskim, a na tron Polski zasiadł Władysław Jagiełło. Był on Wielkim Księciem Litewskim, panował nie tylko Litwinom, lecz i Rusinom. Więcej miał w swoim państwie Rusi niż Litwy. A Litwą wtedy nazywano dzisiejszą Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę, Mińszczyznę, Nowogródczyznę, Ziemię Brzeską. W tamte dalekie czasy Ruś była rozdrobniona na nieduże księstewka, którymi rządziła dynastia Rurykowiczów, a nad sobą oni uznawali zwierzchnictwo tatarskich hanów. Rusinom żyło się wtedy ciężko. Bardzo dużo ludzi uciekało w tamte czasy pod panowanie litewskiej dynastii Gedyminowiczów, którzy nie poddali się Tatarom i jak świadczą historycy mieli więcej rozumu politycznego. Dlatego, gdy księstwa ruskie przechodziły pod nowe rządy, nic nie tracili, a zyskiwali tylko zwolnienie od jarzma Tatarskiego. Chcę podkreślić, że Wielcy Książęta litewscy nie gwałcili prawa ruskiego, a gdy posyłali swoich krewnych do księstw ruskich, kazali im przyjmować chrzest w wyznaniu grecko - słowiańskim, które tam nazywano prawosławiem. Litwa dała Rusi nowe myślenie państwowe, a Ruś niosła na Litwę sztukę pisania i czytania, która Litwinom wtedy była nieznaną. Była to piśmienność ruska, która miała ogromny wpływ na dwór wielkoksiążęcy i wyższe warstwy społeczeństwa litewskiego. Ze strony Gedyminowiczów nigdy nie było żadnego oporu wpływom ruskim, a na odwrót pomagano szerzyć wpływy kultury ruskiej. Granice państwa litewskiego sięgały daleko na wschód, gdzie była strefa polityczna Rusi, która była mocno zmieszana z krwią mongolską i wydała nową społeczność - tatarsko - słowiańską. Tak powstały dwie Rusie: litewska i moskiewska. Księstwa moskiewskie pozostały przy kulturze wschodniej, wytworzonej na tatarskim podłożu, a Ruś litewska została poddana kulturze zachodnio - europejskiej czyli łacińskiej. To dzięki Polsce Litwa została przyciągnięta do kultury zachodniej przez obrządek rzymsko - katolicki, a Litwa w swojej kolejności oddziaływała na dalsze tereny Wielkiego Księstwa. Ruś litewska brała rozpęd ku wyższej cywilizacji biorąc przykład z Polski. Chyba dlatego, przez łączność z Polską, nigdy nie przestało istnieć państwo litewskie. Aż do 1795 r. Litwa miała osobne wojsko, osobny skarb państwowy, osobnych ministrów, nigdy nie urzędował w Wielkim Księstwie Litewskim żaden urzędnik z koronnej Polski, nigdy żaden grosz litewskiego podatnika nie trafił do polskiej kasy. W Wielkim Księstwie Litewskim rządzono i sądzono tylko na podstawie własnego Statutu Litewskiego, prawo polskie tu nie miało żadnego znaczenia. Językiem urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego była ruszczyzna, którą dziś nazywamy językiem białoruskim. Żmudzinom nie udało się rozwinąć własnego języka, aby on został państwowym, a w Polsce nikt nie myślał, żeby narzucać język polski na urzędowy. Kto w to nie wierzy, niech zajrzy do jakiego bądź archiwum na Litwie, Białorusi, w Polsce, Rosji i zobaczy akty chociażby z czasów ostatniego króla polskiego i Wielkiego Księcia Litwy, Stanisława Augusta i przekona się w metodach polskiego rządzenia.

W ostatnich latach historycy sowieccy i niektórzy młodzi badacze przeszłości Białorusi twierdzili i twierdzą, że w Wielkim Księstwie Litewskim panowała Polska . Nie wiem dlaczego i na podstawie jakich dokumentów dochodzą do takich wniosków. Nigdy Litwa nie była rządzona przez Polaków, a była związana z WKL tylko unią. Jak pamiętamy w 1413 r. w Horodle nad Bugiem był przyjęty akt polityczny niebywałej treści w stosunkach międzynarodowych, bo mówi się w nim o miłości i braterstwie, co w języku łacińskim brzmi "caritas". Do tego czasu na Litwie wszyscy podlegali despotycznej władzy wielkich książąt, państwo trzymało się na przymusie, a od 1413 r. biorąc przykład z Polski, państwo zaczęło opierać się na społeczeństwie. Wybitny polski historyk Feliks Konieczny twierdzi, że odetchnęła Litwa, odkąd miała doczynienie z Polską. Bo dotąd stykała się z Zachodu tylko z Krzyżakami, którzy mieczem podbijali i niszczyli sąsiednie plemiona i narody. To właśnie Krzyżacy podbijali tereny pogańskie, uważając, że ta ziemia jest niczyja i należeć musi do pierwszego chrześcijanina, którego noga stąpi na nią. Wynikało z tego, że pogan wolno nawracać mieczem i robić z nich niewolników. Ale wtedy religia chrześcijańska nie byłaby lepsza od mahometańskiej, gdzie nawracanie mieczem uważało się za wielką zasługę. Także chrześcijaństwo nie byłoby lepsze od religii żydowskiej, w której tylko Żyd jest bliźnim, a kto nie Żyd, jest poza prawem i nie obowiązują go żadne przepisy moralności. Po bitwie pod Grunwaldem, w 1418 r. polska nauka w osobie rektora Uniwersytetu Krakowskiego Pawła z Brudzewa na soborze powszechnym w szwajcarskim mieście Kostnica, wystąpiła przeciw takim barbarzyńskim stosunkom. Przypomnijmy sobie, że w tamtych czasach sobór był najwyższym trybunałem spraw publicznych, na którym rozpatrywały sprawy polityczne i naukowe wybitne rozumy europejskie owego wieku. Paweł Brudzewski przedstawił soborowi bardzo interesującą rozprawę "O papieskiej i cesarskiej władzy względem niewiernych." W tej rozprawie uczony twierdził, że poganie mają takie same prawa do życia i rozwoju społecznego, jak chrześcijanie, a dopóki z ich strony nie ma niebezpieczeństwa, nie godzi się z nimi wojować, pustoszyć im kraju i tępić ludność. Brudzewski zwrócił szczególną uwagę na to, że nie wolno ich zmuszać do chrztu siłą lub prześladowaniem, bo "wiara nie ma być z przymusu". Z tego wynikało, że ani cesarz, król, ani nawet papierz nie mają prawa upoważniać kogokolwiek do prześladowania pogan. Z tego czasu te głębokie poczucie prawa chrześcijańskiego przyjęło się w Polsce i wpływało na stosunek Polaków do innych narodów, bo jeżeli nie wolno prześladować pogan, to tym bardziej nie można ochrzczonych.



W tamte dawne czasy w Wielkim Księstwie Litewskim nie były znane prawa obywatela wobec księcia i państwa, bo wszyscy byli tylko niewolnikami Wielkiego Księcia, nic nie można było zrobić bez jego zezwolenia, nikt nie miał własności osobistej. Tylko od Polaków nauczono się tego co to są prawa obywatelskie i nieograniczona własność. Na Litwie dążono do zrównania praw obywatelskich w miarę podnoszenia poziomu życia publicznego. Dlatego każdy z Jagiellonów wprowadzał nowe udoskonalenia w prawa Litwinów, a już za Zygmunta Augusta w 1569 r. można było zawrzeć Unię Lubelską, która pozwalała zbierać się na wspólne sejmy polskiego i litewskiego państwa, z zachowaniem odrębności Wielkiego Księstwa. Na Unii Polski z Litwą najlepiej wychodziła Ruś litewska, która pozbyła się przez nieograniczoną własność prywatną przestarzałego prawa w stosunkach o posiadanie tzw. prawa służskiego. Co to prawo znaczyło? Ono polegało na urządzeniu społeczeństwa Rusi litewskiej tak, aby każdy miał kogoś nad sobą i pod sobą, miał służkę i sam był czyimś sługą. Było to nieco zmienione prawo feudalne znane w Europie Zachodniej. Różnica między Polską a Wielkim Księstwem Litewskim i Rusią Litewską polegała w tym, że Polska nigdy nie przyjęła prawa feudalnego. W Polsce nigdy nie było drabiny społecznej, na której ustawiano stopnie wśród tej samej warstwy społeczeństwa i właścicieli ziemskich, ale każdy obywatel był bezpośrednio podwładnym tylko króla. Właśnie na tym polegała wolność polska: kto nie był urzędnikiem lub żołnierzem nie miał pana nad sobą.

Drugą ważną różnicą społeczeństwa polskiego a ruskiego była przynależność do rodu. W dawnych czasach rody posiadały swe specjalne prawa. Rodowców łączył herb, dlatego od dawna strzeżono nietykalności nazwiska, gdy w tym czasie jeszcze na Rusi nazwisk nie używano. A gdy nie ma nazwiska, jak można dojść jak stary jest konkretny ród, nazwisko, z jakich wywodzi się czasów? Jak dowiedzieć się kto jest czyim przodkiem, jak utrzymać tradycje rodowe. Przypomnimy, że z dawien dawna w Polsce wszystko niemal trzyma się na tradycjach, a na Rusi wszystko było bez tradycji. Dlatego, prawie każde pokolenie było samo sobie jakby nowizną. Dzisiaj my także możemy powiedzieć po sowieckich praktykach, że większość naszych obywateli nie zna tradycji swego rodu, a pamięcią sięga najwyżej do dziada. Na Rusi tylko w połowie XVI wieku spotykamy się z pierwszą formacją nazwisk ziemiańskich, a w Polsce nazwiska już są znane od XIV wieku.

Od kiedy jest znany ród Kościuszków na Rusi litewskiej? Jak świadczą dokumenty Kościuszkowie należą do pierwszych, najstarszych rodów, znanych nazwisk na Białorusi. W 1509 r. za czasów króla Zygmunta Starego spotykamy się z Kościuszką Fedorowiczem tzn. synem Fedora (Teodora). Najstarszy, znany nam przodek naszego sławnego bohatera Tadeusza Kościuszki miał na imię Fedor, był wyznawcą cerkwi ruskiej, żeby nazywał się Teodor to byłby innej wiary, żył on w drugiej połowie XV wieku. Los Fedora niestety nie jest znany. Dopiero od jego syna, Konstantyna, możemy zaczynać opowieść o sławnym rodzie Kościuszków.

W Wielkim Księstwie Litewskim była w Wilnie kancelaria książęca, a językiem urzędowym był język białoruski. Kanclerzami, kierownikami interesów mogli być najbardziej wykształceni przedstawiciele dworscy. Wytworzył się na Rusi i Litwie osobny stan ludzi piśmiennych, którzy mogli zajmować się sprawami kancelaryjnymi, a nazywali ich "diakami". Owi urzędnicy o sto lat wcześniej są znani od polskich urzędników świeckich, a białoruska piśmienność wyrobiła się trochę wcześniej od polskiej tylko dlatego, że Ruś nie przechodziła przez okres łaciny (urzędowy język w Polsce średniowiecznej), a od razu pisano w języku ojczystym. Niestety chyba dlatego Rusini mniej się ucząc, mniej umieli, a wkrótce utknęli w pewnym miejscu swego rozwoju, podczas gdy Polacy rozwijali się co raz bardziej razem z Zachodnią Europą. Język łaciński otwierał skarby wiedzy i literartury starożytnej, dając każdemu, kto umiał czytać, otrzymać wysokie wykształcenie. A Rusin nie miał takiej możliwości i nie dał rady otworzyć skarbca nauki.

Konstanty, syn protoplasty rodu Kościuszków, Fedora, był diakiem w wielkoksiążęcej kancelarii litewskiej Aleksandra Jagiellończyka, a później za rządów Zygmunta Starego. Zajmował chyba jakieś stanowisko wyższego szczebla kancelaryjnego. Był widocznie dzielnym człowiekiem, bo zwrócił na siebie uwagę i otrzymał nagrodę królewską. Do naszych dni zachował się dokument z którego dowiadujemy się, że: "Zikhimont Bożju miłostju korol polski, weliki kniaź litowski, ruski, kniaża pruskoje, żomojskie (zmujdzki) i innych" w roku 1509 nadaje Konstantemu Fedorowiczowi, "diakowi naszemu", wioskę Siechnowice, położoną w powiecie litewsko - kamienieckim województwa brzesko - litewskiego. Zasłużony diak został ziemianinem, dał początek nowemu rodowi właścicieli ziemskich. A za panowaniem Zygmunta Starego z łaski królewskiej otrzymał Konstanty Fedorowicz szlachectwo z polskim herbem zwanym "Roch trzeci", bo herb ten ma trzy odmiany. Podkreślimy, że już w 1403 r. zrównano z szlachtą polską szereg najwybitniejszych litewsko - ruskich rodów. Tak przyniosło się na Ruś litewską polskie szlachectwo i szerzyło się z tego czasu co raz dalej. Tak został szlachcicem Konstanty właściciel Siechnowic. Potem ten majątek pozostał w ręku potomków Fedora i Konstantego, powstał więc ród Siechnowickich. Ale tylko niektórzy z tego rodu przyjęli nazwisko Siechnowiccy, którego używali przy różnego rodzaju uroczystościach, a większość członków rodu zaczęło sami nazywać się Kościuszkami. Nazwiskiem tym podkreślili, że są potomkami diaka Konstantego.

Z przytoczonego dokumentu z czasów Zygmunta Starego dowiadujemy się: "Bił nam czołom diak nasz Kostiuszko Fedorowicz i prosił u nas sielca w kameneckom powiete... na imia Sechnowiczow". Ten Kostiuszko, to Konstanty Fedorowicz, przodek Siechnowickich. Imię jego stało się nazwiskiem potomków w takiej niezmienionej formie, w jakiej wypisano było w najstarszym dokumencie familijnym. Był to wymowny akt wdzięczności, że pamięć przodka przekazano w wieczystym niezmiennym nazwisku. To świadczy dobrze o pierwszych pokoleniach rodu, które dbały o zachowanie tradycji familijnej. Jest to ogromnie ważna cnota wśród cnót domowych i publicznych: cnota przywiązania do tradycji miała przyczynić się do przerobienia następnie Kostiuszków na Kościuszków.

Dotarły do nas wiadomości, że pierwszy Kostiuszko był chyba wśród ziemian litewsko - ruskich bardzo poważaną osobą, skoro będąc diakiem wielkoksiążęcym dostał za żonę córkę ze starożytnego książęcego rodu, Hannę, księżniczkę holszańską.

CDN

NASI SŁAWNI RODACY

KOŚCIUSZKO W 1794 ROKU

Z listu Józefa Maksymiliana Ossolińskiego

1.V.1794

Jest to człowiek prosty i jak najskromniejszy w rozmowach, manierach, ubraniu. Z największą stanowczością i zapałem dla podjętej sprawy łączy dużo zimnej krwi i rozsądku. Zdaje się, że w tym wszystkim, co czyni, nie masz nic zuchwałego, oprócz samego przedsięwzięcia. W szczegółach wykonawczych nie pozostawia on nic przypadkowi, wszystko jest obliczone i skombinowane. Może nie jest on umysłem transcendentalnym ani dość giętkim do polityki. Wystarcza mu naturalny zdrowy rozsądek, żeby słusznie oceniać rzeczy i robić najlepszy wybór od pierwszego rzutu oka. Ożywia go tylko miłość Ojczyzny, żadna inna namiętność nie ma władzy nad nim, uczciwość jego jest niezaprzeczalna. Zdaje się, że sobie przyjął zasadę, żeby zachowywać milczenie o tych rzeczach, o których, byłoby nierozsądnie mówić otwarcie, ale gdy mówi, to szczerze i w dobrej wierze. (...)

Nosi on na swym ubraniu sukmanę chłopską, ponieważ zapowiedział, że będzie nosił z kolei mundur tego oddziału, który się najbardziej odznaczy. Zdobycz oddał żołnierzowi i kazał chłopom, aby zanieśli żonom swoim, co zachęciło ich do wracania w większej liczbie. Te drobne szczegóły wskazują, że posiada on sztukę, tak niezbędną dla naczelnika rewolucji, zagrzewania i ożywiania swoich ludzi. Zapał dla jego osoby w obozie i w narodzie jest nie do uwierzenia.

Z pamiętników Michała Ogińskiego

W Prackiej Woli dnia 30 czerwca 1794 r. z namiotu Kościuszki poszliśmy do stołu zastawionego pod drzewami. Skromna uczta, jaką tamże wyprawiano dla dwunastu może współbiesiadników, nie zatrze się nigdy w mej pamięci. Obecność wielkiego człowieka, który wzbudzał uwielbienie całej Europy, który był postrachem nieprzyjaciół, a bożyszczem narodu; który wyniesiony do stopnia naczelnika nie miał innej ambicji, jak służyć Ojczyźnie i walczyć za nią; który zachowywał zawsze postępowanie skromne, przystępne i słodkie; który nie nosił żadnej odznaki najwyższej władzy, jaką dzierżył; który poprzestawał na surducie ze złego, szarego sukna, a który miał stół równie skromnie zaopatrzony jak każdy z jego prostych oficerów - nie mogła nie wzbudzać we mnie wszystkich uczuć szacunku, uwielbienia i czci, jakie żywiłem szczerze dla niego w ciągu całego mego życia.



T. Kościuszko podczas bitwy racławickiej. Mal. J. Kossak

Z pamiętników Józefa Wybickiego

Wspomnieć mi wypada, jak nas (Wybickiego i Mokronowskiego) względem Kościuszki dzieliła opinia. Ja cały zajęty jego wielkością aż do zapału, nie widziałem w nim tylko Cyncynnata i Fabiusza, który tych dyktatorów wzorem miał mi Ojczyznę ocalić. Nigdy Rzym więcej w swych zbawcach, mówiłem, nie złożył powszechnej ufności jak Polska cała w Kościuszce. Każdy, co Polak, pójdzie na jego hasło, każdy składać będzie ofiary na jego zawołanie, on jak wsławiony w kraju i Ameryce żołnierz będzie umiał siłą zbrojną władać, jako z skromności obyczajów i cnoty obywatelskiej powszechnie znany, potrafi dary na ołtarzu Ojczyzny złożone ku jej tylko powstaniu poświęcić...(Mokronowski) nie zaprzeczał Kościuszce gorliwości, patriotyzmu, a nawet sztuki wojennej i odwagi, ale nie widział w nim dosyć tej tęgości charakteru, tego obszernego światła, jakim tak wysoki urząd jaśnieć był powinien.

Z pamiętników gen. Józefa Zajączka

Kościuszko lubo nie ściągnął na siebie podziwienia wszystkich, powszechnie jednak jest żałowanym. Różne atoli o nim są zdania. Umiarkowani upatrują w nim najwyższą doskonałość i mówią, iż mu się dlatego nie powiodło, że nader z małymi porwał się siłami, że musiał walczyć z dwoma ogromnymi mocarstwami i fakcją, tym do pokonania trudniejszą, że zbrodnie króla i jego stronników należało surowo karać, co się sprzeciwiało łagodnemu jego (Kościuszki) charakterowi; że na koniec chęć niezrobienia nic takiego co by imię nieludzkości nosić mogło, wszystkie inne w sercu jego przemogło uwagi. Ci zaś, których charakter jest żywszym i którzy więcej mają zapału, utrzymują, że stałość i moc duszy Kościuszki nie odpowiadała czystości jego zamiaru; że cnoty jego miały niejaką farbę słabości powszechnie prawie wydającej się w charakterach Polaków; że na koniec zbyteczna łagodność była główną Kościuszki wadą; dodają wreszcie, że poczciwi ludzie szanowali jego poczciwość, lecz że oddalonym od pierwiastkowego charakteru Polaków trzeba było stałego i nieubłaganego w szafunku sprawiedliwości naczelnika, który by dusze zbrodniarzy przerażił strachem tym potrzebniejszym, że bez niego naród w miękkości pogrążony na potrzebną się zdobyć nie może energię.

BOHATER ŚWIATA

(Kartki z Dziennika Stefana Żeromskiego)

13 kwietnia 1883r.

...Ludzkość musi przejrzeć - musi! Głupota średniowieczna wiecznie trwać nie może - to niepodobna! Jeżeli już tyle zdziałano - to wielka idea, której imię socjalizm, musi przyjść do celu - musi Europę całą w republikę zamienić. Wówczas dopiero, gdy z granitów Kapitolu zabłyśnie dla całego świata blask wiary jednej, gdy się narody wszystkie w jeden naród zbiorą, połamią pałasze i podadzą sobie dłonie wiecznego pokoju - wtenczas nie zapomną i o narodzie, co wydał jednego z największych bohaterów świata: Kościuszkę!...

11 maja 1883r.

...Książę Józef, choć tak bohatersko kończący pod Lipskiem, w roku 1794 nie okazał się, tak jak na bohatera - wodza, jakiego Polsce w owym czasie potrzeba było, przystało. Był on przede wszystkim do najwyższego stopnia żądnym sławy i zostaje w zupełnym przeciwieństwie z prawdziwym bohaterem wieku, Polski, Europy i wszechświata - Kościuszką! Przy bohaterze tym niknie on zupełnie. Poniatowski nie miał tych przymiotów, jakie cechują bohaterów świata. Gdyby był bohaterem rzeczywiście, nie poszedłby był za dumnym rozdętkiem Napoleonem w roku 1812. Kościuszko - to mi bohater jasnowidz! On jeden, jeden godzien jest wieńca nieśmiertelności spomiędzy nas wszystkich...!

12 maja 1883r.

...Wieczorem czytałem życiorys bardzo obszerny Falkensteina. Co za obrazy do dramatu, a gdy je się jeszcze podsyci uwielbieniem, jakie czuję dla bohatera tego!... Trzeba będzie skorzystać...

16 maja 1883r.

...Wieczorem czytałem życiorys Kościuszki do końca. Nie mam nawet czasu zapisać sobie wielu ślicznych miejsc, takich na przykład, jak przywitanie z Washingtonem: My dear father, do you know not your son? albo ostatnich chwil wielkiego bohatera... Uwielbienie moje względem niego posunięte jest teraz do najwyższych granic. Czczę go jak bóstwo!...

23 stycznia 1884r.

...Czytałem broszurkę Micheleta pt. Legenda o Kościuszce. Są więc wśród wrogów, obcych i dalekich tacy, co nas nie potępiają, lecz owszem, pod niebiosa wynoszą.(...)

17 marca 1888 r.

...W co ja wierzę? W nic nie wierzę, bo ani w Boga, ani w diabła, ani w ideały pozytywistyczne, ani nawet w samą niewiarę. Jestem - zarówno w polityce, jak i w religii - anarchistą. Niech każdy ma w swym sercu i głowie republikę, niech mu wolno będzie czuć i myśleć, jak chce. Ileż to razy idę do pustego kościoła i słucham jego tajemniczej, mrocznej ciszy. Ale najczęściej modlę się tam do Kościuszki...

16 lipca 1889r.

...Większe na mnie wrażenie wywiera niedola wielkości niż niedoli świetność. Skarbiec jest mi mniej drogi niż groby. Gdy stanąłem przy grobowcu Kościuszki, czułem ten żal przenikniety czcią, jaki muzułmanin czuć musi w Kaabie. Kościuszki grób! Chce się przylgnąć ustami do tego piaskowca i wypłakać wielkim popiołom synostwo niewoli...

PRZYJACIEL LUDZKOŚCI

(Fragmenty mowy W.H.Harrisona wygłoszonej po śmierci Kościuszki w Kongresie Stanów Zjednoczonych w dniu 20 stycznia 1818 r.)

Gazety doniosły o wypadku, który musi wzbudzić współczucie w każdej piersi amerykańskiej! Kościuszko, męczennik wolności, nie żyje!...Przebiegając myślą wypadki z życia tego wielkiego człowieka widzimy w nim stałość charakteru, która tym bardziej godna jest podziwu, że się ją tak rzadko spotyka. Nie był on raz przyjacielem ludzkości, a drugi raz narzędziem jej ucisku, ale przez całe życie swe zachował te szlachetne zasady, które wyróżniały go w młodości, kiedy to rzucił swój kraj i swych drogich, aby na drugiej półkuli walczyć za prawa ludzkości.(...)

Głos sławy doniósł mu, że sztandar wolności został podniesiony w Ameryce, że znieważony i uciemiężony naród postanowił zostać wolnym lub zginąć w walce. Jego gorący i szlachetny umysł schwycił z zapałem ten święty płomień i od tej chwili Kościuszko został wiernym żołnierzem wolności. Stopień jego w armii amerykańskiej nie dał mu wielkiej sposobności do odznaczenia się. Ale przez cały ciąg służby czczono go dla tych zalet, które zdobią ludzki charakter. Jego bohaterskiej odwadze na polu bitwy mogła dorównać jedynie jego skromność i uprzejmość w życiu prywatnym. Żołnierze ubóstwiali go za męstwo, a oficerowie kochali i szanowali za dobroć serca i wielkie przymioty umysłu. Przyczyniwszy się wiele przez swe czyny do zdobycia niepodległości Ameryki, Kościuszko mógł tu pozostać i korzystać z dobrodziejstw, jakie daje wolność pod opieką naczelnika, który go kochał i czcił, i na łonie wdzięcznego i kochającego narodu.

Kościuszko jednakowoż miał inne cele. Nie wiadomo, czy do czasu, o którym mówię, miał jakie wyrobione pojęcie o tym, co możnaby lub co należałoby zrobić dla własnej ojczyzny. Ale w wojnie rewolucyjnej poił się obficie tymi zasadami, które ją wywołały. W rozmowach swych z mędrcami naszego kraju zdobywał nowe poglądy na sztukę rządzenia i prawa człowieka. Wiedział też, iż aby być wolnym, potrzeba tylko, aby naród chciał być wolnym. (...)

Kościuszko został jednogłośnie wybrany naczelnym wodzem Polski z nieograniczoną władzą do czasu, gdy nieprzyjaciel zostanie wypędzony z kraju. Na łonie jego cnót naród mógł spoczywać z zupełną ufnością, i z pewnym pocieszeniem można wspomnieć w obecnych czasach powszechnego upodlenia ludzkości, że równocześnie zdarzyły się dwa przykłady, w których tego rodzaju władza została użyta jedynie w tym celu, w jakim została nadana. (...)

Taki był to mąż, dla którego pamięci proszę o drobny hołd czci od amerykańskiego kongresu. Nie na to, by uwiecznić jego sławę, ale naszą wdzięczność. Sława jego będzie żyła tak długo, jak długo wolność trwać będzie na ziemi, jak długo czciciel składać będzie kadzidło na jej ołtarzu, imię Kościuszki będzie uwielbiane. A jeśli, za wspólną zgodą świata zostanie kiedyś zbudowana świątynia ku czci tych, którzy oddali ludzkości największe usługi, jeżeli posąg naszego wielkiego rodaka zajmie miejsce "najgodniejszego", posąg Kościuszki będzie tuż obok niego i wieniec laurowy, spleciony z palmą cnoty, ozdobi jego czoło. (...)

Józef Aleksander GAŁUSZKA

KOŚCIUSZCE

Nie tym Tyś wielki, Wodzu spod Racławic,
Żeś szablą kreślił swej ojczyzny imię,
Że przez Cię błysło, jak widmo olbrzymie
We krwi swych synów, w zygzakach błyskawic.
Nie tym Tyś wielki, że ono gasnące
Na Twoich ustach, jak talizman zgasło, Bo tych, co imię to mieli za hasło
W godzinę śmierci - tych było tysiące.
Aleś tym wielki, żeś w kos świetlnej krocie,
Z chłopskiego serca skrzesał iskier krocie,
Żeś wykuł w duszach, w tym najszczerszym złocie,
Miłość ojczyzny we łzach i piorunie.
Aleś tym wielki, żeś duszę swą jasną
Zapalił Polsce jak złotą pochodnię,
Co już wiek płonie nad nami pogodnie
Dla dusz znękanych, dla serc, które gasną...
Że dziś nam surmy wieszczą zmartwychwstanie
I że się gromy o pierś naszą kruszą
- Że sercem jednym, żeśmy jedną duszą -
To za Twą sprawą -
Ty Wodzu w sukmanie.

NASI SŁAWNI RODACY

POD SARATOGĄ

(szkic literacki)

Plan strategiczny Anglików był zupełnie wyraźny i zdecydowany.

Drobne potyczki pod Princeton i Lrenton wzdłuż środkowego biegu rzeki Hudson były jeno wstępem do coraz to silniej akcentujących się etapów wojny, o niepodległość przyszłych stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Kiedy wreszcie doszło do starcia pod Brandwyne stanęła jak widmo straszna rzeczywistość: zajęcie całego pasma rzeki Hudson i odcięcie czterech najstarszych kolonii od Pensylwanii i Filadelfii.

Armia angielska pod dowództwem generała Bourgoyne wyszła zwycięsko z walki pod Brandwyne.

Amerykanie cofali się w kierunku jeziora Champlain w Krainie Wyżyn.

Adiutant amerykańskiego generała Gatesa porucznik Wilkinson był tego dnia silnie podenerwowany.

W dopiero co ustawionym namiocie chodził tam i z powrotem. Zatrzymywał się niekiedy i wtedy z daleka spoglądał na dużą, postrzępioną już nieco mapę, a jego ciemne oczy pochmurniały silnie. Ręką odgarniał jak gdyby troski z czoła i dalej przemierzał obślizgłe klepisko namiotu.

Nagle ruszył ku wejściu, odchylił klapę stanowiącą drzwi i zawołał głośno; John! Where is the colonel Kościuszko?

Odpowiedział mu jeno nieprzerwany szmer ulewnego deszczu.

Wilkinson powtórzył jeszcze kilka razy pytanie i cofnął się przed natarczywie tłukącymi kroplami deszczu.

Pukały mocno o dach i ściany namiotu przeciągłym taktem.

Wilkinson zatrzymał się znowu przed mapą.

- Jeżeli wierzyć - rozważał - jeńcom angielskim, to... Bourgoyne ściąga posiłki, a wtedy... Wilkinson podrapał się w nieco łysiejącą już głowę i marszcząc silnie czoło zaczął liczyć na palcach.

Splunął wreszcie i znów podszedł do wejścia namiotu.

Deszcz ustawał powoli.

Poprzez szare zawoje chmur przeświecało chwilami słońce, chyląc się nad Krainą Wyżyn, a wtedy oblewały się złotem szczyty skał i drzew wierzchołki.

Ale Wilkinson nie opuszczał namiotu.

Cofnął się nieco i usiadł na jednym z tłomoków żołnierskich.

Z zadumy wyrwało go dudnienie kopyt końskich, które ustało tuż przed wejściem do namiotu.

Niebawem wszedł mężczyzna średniego wzrostu o skupionym wyrazie twarzy.

- Wilkinson, wy tu - sami?

- Tak jest generale - odparł adiutant... czekałem na pułkownika Kościuszkę - niestety nie przychodzi...

- Czas nagli, Wilkinson - przerwał Gates, dowódca armii północnej. - Musimy natychmiast wyruszyć na lustrację naszych pozycji. Mam ważne informacje od Pattersona.

Wilkinson włożył czapkę na głowę i obaj wyszli.

Adiutant rozmawiał coś krótko i cicho z generałem, gdy ten zaś dosiadł konia, podbiegł do przeciwległego, mniejszego namiotu i wnet wrócił. Z namiotu wyszedł tymczasem opasły murzyn i mrużąc oczy podniósł rękę do czoła, bo słońce oblało w tej chwili całą ziemię złotym promieniem.

Drobnym truchtem sunęli dwaj jeźdźcy w kierunku wąwozu, jakich niemało było w Krainie Wyżyn. Roślinność, przyprószona pyłem skwarnych dni ożywiła się intensywnie, świecąc soczystą zielenią. Tęczowymi barwami lśniły krople wody osiadłe na liściach magnolii, które zwartą grupą chyliły się u podnóża pagórka.

U wylotu wąwozu zatrzymano konie.

- Widzisz co? - spytał Gates.

- Nic generale.

- Więc jednak nie tu - szepnął Gates.

W następnej chwili wracali z powrotem, jadąc w kierunku Hudsonu. Ziemia schylała się w tym miejscu równym, jak gdyby walcem wygładzonym skłonem ku niewidocznej z tego miejsca rzece, niosąc na swym równym grzbiecie trzy wzniesienia, niby ku ozdobie przez naturę usypane.

- Generale - zawołał nagle Wilkinson - tam... wskazał ręką - tam, koło wzgórza Behmisa.

- Widzę - odparł z zadowoleniem Gates i obaj jeźdźcy ruszyli szybciej z miejsca.

Koło wzgórza Behmisa, na które zwrócił uwagę Wilkinson widać było żołnierzy zajętych pracami ziemnymi.

Patrząc uważnie, można było dostrzec smukłego mężczyznę, który uwijał się między zwałami świeżo skopanej ziemi, przystając obok żołnierzy, bądź to z nimi rozmawiając, bądź też przyglądając się ich pracy.

Wszędzie, gdzie się zjawił towarzyszyły mu życzliwe spojrzenia i uśmiechy.

Wiedział jak zagrzewać do pracy. Znalazł zawsze jakieś dobre słowo, jakąś zachętę, dowcip niekiedy.

Chwilami przystawał jakby w zadumie. Podnosił wtedy oczy ku niebu, szukając niby natchnienia, to znów podnosił do oka lunetę i długo obserwował teren. W następnej już chwili wydawał nowe dyspozycje.

Siewca wojenny orał pługiem łopat glebę, by się żyźniła i wydała plony wolnego człowieka...

- My pana szukamy, pułkowniku Kościuszko, a pan tutaj pracujesz - odezwał się Wilkinson podjeżdżając równo z generałem Gatesem.

- Tam w namiocie - mruknął pod adresem adjutanta Gates.

- Ależ generale...

Kościuszko wyrwał się tymczasem z okopu i strzepując piasek, który przylgnął do zmoczonych spodni, mówił z uśmiechem:

- Ha, trudno, praca - to najzadrośniejsza z kochanek.

Zaśmiał się Gates.



T. Kościuszko w Ameryce.

- I słusznie - odparł generał. Pomści się niewątpliwie, gdy ją niebacznie kto zdradzi. - Ale, pułkowniku, mogęż wiedzieć dlaczego właśnie to miejsce fortyfikujecie?

Kościuszko spoważniał, spojrzał uważnie na Gatesa, potem rzekł: - Generale - może zdziwi was moja odpowiedź. Powiem wam to jedno - Ojczyzna moja niewolna. Dlaczego przemierzyłem ocean i kopię tu, na obcej ziemi umocnienia?...

Nastała cisza, wśród której słychać było parskanie koni i zgrzyt łopat o kamienie.

Kościuszko podniósł lunetę do oka i znowu zwracając się do Gatesa mówił: "Tam w dole płynie Hudson. I już poza zielenią jego brzegów nic więcej dojrzeć nie mogę... A przecież wiem, że tam dalej moja Ojczyzna... i nie mylę się".

- Rozumiem was - rzekł generał.

Słońce dawno już zaszło nad Krainą Wyżyn, gdy trzech jeźdźców kierowało swe konie ku namiotom obozu.

Przy wieczerzy rozwodził się porucznik Wilkinson obszernie o sile wojsk angielskiego generała Bourgoyne. Opierał się na wiadomościach otrzymanych od jeńców angielskich. Niepokoiły go umocnienia artyleryjskie Anglików.

Kościuszko milczał przez cały czas.

Zauważył to Gates i spytał o przyczynę.

Z pewnym zakłopotaniem odrzekł Kościuszko: Generale - w tej chwili nie przychodzi mi na myśl jedno z powiedzeń naszego polskiego poety. Ale - przypomni mi się na pewno... Widzę jeno - mówił dalej z zastanowieniem - obraz ,tego powiedzenia. Jest to... jakby najlepiej powiedzieć - coś w rodzaju oporu za wszelką cenę.

Długo tej nocy nie mógł zasnąć Kościuszko. Myśli jego snuły się poza granicami ziemi, na której staczano walkę. Budziły się wspomnienia, wracały minione obrazy, to znów dźwięk rozmowy prowadzonej podczas wieczerzy.

Nagle przypomniał sobie.

Szkoła Pijarów...

Pamięta wyraźnie. Ksiądz Marek czyta z entuzjazmem poezje Kochanowskiego.

Tak, to pieśń o dobrej sławie

...A ty, co ci Bóg dał i siłę i serce po temu,
uderz się z poganinem jak przystoi cnemu!
Prostak to, który wojsko z wielkości szacuje:
zwycięstwo liczby nie chce - męstwa potrzebuje.

Dzień 17 października 1777 roku był dniem zwycięstwa pod Saratogą.

Dumny Anglik gen. Bourgoyne poddał się z całą armią.

Po trudach i wysiłku żołnierzy młodej republiki amerykańskiej, obchodzono uroczyście ten wielki dzień zwycięstwa. Generał Gates jako dowódca armii północnej wydał odezwę, w której nadmieniał, że żołnierze dali dowód swego zrozumienia dla zasad, o które walczą, dla zasad Deklaracji praw Wirginii, która głosiła, że "wszyscy ludzie zostali stworzeni równymi sobie, że Stwórca udzielił im pełnych praw, w rzędzie których na pierwszym miejscu należy postawić prawo do życia, do wolności i poszukiwania szczęścia. - "Żołnierze - kończyła odezwa - walczycie o wolność waszą i tych wszystkich, którzy ją miłują. Walczycie przeciw nieprawości. Prawda zaprowadzi was na wyżyny Ludzkości".

Trzy dni trwały zabawy.

Po wielu tygodniach zapłonęły znów wieczorem październikowego dnia ognie biwakującego wojska... Cały obóz pod Saratogą rozbrzmiewał śpiewem i muzyką.

W kwaterze generała Gatesa bawiono się także. Już dobrze byli podochoceni wszyscy biesiadnicy, kiedy powrócił generał Gates w towarzystwie Wilkinsona, skończywszy wizytowanie oddziałów.

Przycichły nieco rozmowy. Generał, na którego twarzy znać było wysiłek i znużenie, usiadłszy na chwilę wstał ponownie wznosząc kielich wina.

Niosły się daleko odgłosy zabawy, obijając się o ściany wąwozów, skąd wracały przeciągłym echem.

"Towarzysze broni!" - zaczął Gates i nagle usta jego zamilkły, a oczy zmierzały kwaterę z jednego końca w drugi.

- Gdzie jest pułkownik Kościuszko? - spytał.

Dopiero, teraz zauważono nieobecność tego, którego pracowitości i talentowi zawdzięczano walnie to świetne zwycięstwo.

- Gdzie jest Kościuszko...

Wybiegło kilku oficerów, Wilkinson także i sam generał Gates.

Nagle ktoś zawołał: O, tam... i już chciał podbiegnąć, gdy Gates zatrzymał go: Nie trzeba... Zostawcie go samego.

Na tle posiniałych grzbietów jednego z załomów wzgórza bielała sylwetka mężczyzny.

Stał zapatrzony w dal, wspierając się prawą ręką o wystający pień drzewa.

W dolinie szarzał cienką smugą Hudson.

Wzrok mężczyzny zatrzymał się na tej wąskiej wstędze i pobiegł dalej.

Poza Hudson...

I jeszcze dalej...

Poza Atlantyk.

Ku Ojczyźnie. Ku Polsce...

A. J. Markiewicz.

TYLKO KAMIEŃ W POLU

Gdzieś w środku pola, kilkadziesiąt metrów od szosy leży kamień z wmurowaną tablicą z czarnym napisem w języku rosyjskim: "W tym miejscu stał dom, w którym w 1746 r. urodził się Tadeusz Kościuszko, wybitny działacz polityczny Polski". Ktoś dopisał "i Białorusi".

Mereczowszczyzna. Obecnie niewielka wieś, zaledwie kilka domów, koło Kossowa. Właśnie w tej miejscowości, wówczas folwarku, 4 lutego 1746 roku przyszło na świat czwarte dziecko Ludwika Tadeusza i Tekli z Ratomskich Kościuszków. 12 lutego na chrzcie dano mu trzy imiona: Andrzej, Tadeusz, Bonawentura. W domu zawsze zwano go drugim imieniem. W wieku 9 lat Tadeusz wstąpił do kolegium pijarskiego w Lubieszowie. Po pięcioletniej nauce już nie wraca do Mereczowszczyzny. Po śmierci ojca (1758 r.) matka wykupiła rodzinny majątek w Siechnowicach, do którego się przeprowadziła.

*****

Mamy problemy ze znalezieniem miejsca narodzin "naczelnika w sukmanie". Mereczowszczyzna nie jest zaznaczona na żadnej mapie Białorusi. Drogi nie potrafią także wskazać mieszkańcy okolicznych wsi. Można odnieść wrażenie, że nazwę miejscowości słyszą po raz pierwszy. Na pytanie "o miejsce narodzin Kościuszki" rozkładają bezradnie ręce i odpowiadają pytaniem: Kto taki Kościuszka? Okolice zamieszkują w znacznej większości "prawdziwi" Białorusini. Spotykamy jednak młodego człowieka polskiego pochodzenia. Siedzi na przydrożnej ławce w towarzystwie dwóch Białorusinów. Polak wskazuje nam drogę, wie także kim był Kościuszko.

Zza drzew wyłania się baszta pałacu wybudowanego w stylu mauretańskim. Zdobiły go dekoracje malowane przez Żmurkę. Przed pierwszą wojną światową był w posiadaniu polskiej rodziny ks. Oldemburskich. Podczas walk, wycofujące się wojska carskie paliły wszystkie pozostawiane za sobą domy. Nie ocalały żadne budynki dla służby. Cudem przetrwał dworek Kościuszków. Michał Nurzyński, rolnik z Siedleckiego, wiedząc jaką wartość narodową ma dom, zajął go i bronił przed spaleniem. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę nowe władze mianowały Nurzyńskiego zarządzającym majątkiem. W czasie wojny polsko - bolszewickiej w latach 1920 - 1921 Nurzyński, aby ratować własne życie musiał pozostawić majątek i zbiec. Komisarz bolszewicki postanowił dworek rozebrać. Nim jednak przystąpiono do wykonania rozkazu teren został wyzwolony przez polskich ułanów.

Dworek i pałac nie przetrwały II wojny światowej. Domek Kościuszków został doszczętnie zniszczony. W 1943 roku partyzanci sowieccy ograbili i spalili również pałac - podobno w obawie, aby wojska niemieckie nie uczyniły z niego siedziby garnizonu. Dziś jest rozsypującą się ruiną. Na ścianach napisy w języku rosyjskim: "Wowa i Natasza, sientiabr 1992".

Jadąc do Mereczowszczyzny wiedzieliśmy, że miejsce narodzin Tadeusza Kościuszki upamiętnia "jakiś pomnik w polu, niedaleko pałacu". Dawną posiadłość Oldemburskich z trzech stron otacza las. Z czwartej rozciągają się rozległe pola. Wśród nich stoi mały domek. Jednak w zasięgu oka nie można dostrzec nic, co przypominałoby pomnik. Udajemy się jednak na niewielkie wzniesienie wśród łąk. Zbliżając się dostrzegamy mały kamień z białą tablicą. Na niej czarnymi literami wypisane są słowa w języku rosyjskim: "W tym miejscu stał dom, w którym w 1746 r. urodził się Tadeusz Kościuszko, wybitny działacz polityczny Polski". Na białej płycie ktoś wyrył dopisek "i Białorusi". Jest to kolejny dowód szukania, przez nowo powstałe państwo białoruskie, własnej historii, tradycji, bohaterów. Obok "pomnika" ogrodzono żelaznym łańcuchem parę metrów kwadratowych,zarośniętej chwastami ziemi. Na tym obszarze stał kiedyś dom, w którym urodził się Kościuszko. Można doszukać się jeszcze resztek fundamentów i kamienie z progu, na którym - jak podanie niesie - siadywał w latach dzieciństwa mały Tadzio. I to już naprawdę wszystko, co pozostało po domu rodzinnym.

Robert KAŹMIERCZAK

WSPOMNIENIA

Igor KUZNIECOW

WOŁANIE O PAMIĘĆ

Odcinek IV

Tym się przede wszystkim tłumaczy fakt, iż oskarżeni, z reguły, przyznawali się do "winy".

SYBERYJSKI BIAŁYSTOK

Wskutek licznych zesłań i deportacji XIX- XX w. na ogromnych przestrzeniach Syberii znalazły się dziesiątki tysięcy Polaków. Część z nich uniknęła rozproszenia w bezkresnym kraju i skupiała się we wsiach i osadach długo zachowujących swój narodowy charakter. Jednym z takich skupisk była wieś Białystok w gubernii Tomskiej. Została założona pod koniec XIX wieku przez przesiedleńców z gubernii Grodzieńskiej. Narodowościowo większość z nich stanowili Polacy. Byli również i Białorusini- katolicy. Pobudowano kościół, polską szkołę. W 1920 r., po nadejściu bolszewików, rozpoczęła się tragedia. Sowieci zamknęli świątynię, zlikwidowali szkołę, poprzez "kolektywizację" pozbawili mieszkańców dorobku całego życia, a w latach 1937-1938 aresztowali i zlikwidowali praktycznie całą dorosłą ludność wsi płci męskiej- od 18 lat do zgrzybiałych starców. Podobny los napotkał ludność Polską na terenie całego państwa sowieckiego.

Ludobójstwo w stosunku do Polaków władze sowieckie stosowały praktycznie od początku lat dwudziestych. Już zaczęła wzbierać w Rosji bolszewickiej propaganda antypolska, dokonywano masowych aresztów i rozstrzeliwań byłych polskich legionistów. Równocześnie szerzyły się prześladowania kościoła katolickiego. Właśnie w tamtych pierwszych latach istnienia władzy sowieckiej usiłowano razem z wiarą pozbawić Polaków ich języka, kultury, tradycyjnych związków z historyczną Ojczyzną i uczynić z nich ludność nieświadomego pochodzenia, wyzbytą z pamięci swej ziemi i przodków.

PLAN I "WSPÓŁZAWODNICTWO SOCJALISTYCZNE"

Maszyneria działała sprawnie. Kiedy się kończył "surowiec" dostarczano nowe partie. Gigantyczna jatka miażdżyła życia tysięcy ludzi. W pierwszej kolejności likwidowano przedstawicieli nieautochtonicznej ludności, pochodzącej z innych krajów i regionów. W ten sposób podtrzymywano mit o wszechobecnej wrogiej działalności.

Obwodowe i miejskie urzędy NKWD dostawały zlecenia na wykrycie określonej liczby "wrogów ludu". Różnymi drogami, w tym też z wykorzystaniem zawczasu nagromadzonych donosów konfidentów i "społecznych pomagierów", za pomocą uzyskanych w trybie doraźnym nowych zeznań "przyznania się do winy" aresztowanych wcześniej itp., układano spisy konkretnych osób podług "zlecenia". Nie mniej niż 60 proc. z nich zalecano sądzić według "pierwszej kategorii", czyli rozstrzelać.

"Partia i rząd przedłużyły termin pracy "trójek" do 1 stycznia 1938 roku. W ciągu jednego - dwu dni, które pozostały do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. powinniście poczynić przygotowania do operacji, a 13 grudnia- po wyborach, rozpocząć gromadzenie rezerw /spacja moja, J.W./ . Daję wam trzy dni na przygotowania, po czym powinniście przyłożyć i prędko skończyć sprawy... Wiekowym składem aresztowanych was nie ograniczam- mogą być staruszkowie. Nam trzeba dołożyć wysiłkow... Co do Polaków, Łotyszy i innych ... powinniście dostarczyć nie mniej niż 600 osób dziennie, ale w sumie jestem pewny, że przez te dni doprowadzicie do 2000 osób. Każdy prowadzący śledstwo powinien kończyć nie mniej niż 7-10 spraw dziennie- to nie jest dużo, ponieważ u nas w Stalińsku i Nowosybirsku załatwiają po 12-15 spraw dziennie... Proszę uwzględnić, że szereg urzędów miejskich- Kiemierowski, Prokopjewski i Staliński- mogą nas wyprzedzić. Podjęły zobowiązania większe, niż teraz zaproponowałem..." /z wystąpienia 10 grudnia 1937 roku naczelnika Zarządu NKWD Syberii Zachodniej J.A. Malcewa na naradzie składu osobowego grupy opieratywnej w Nowosybirsku/.

Istniały specjalne formularze, swoiste druki zarochowania. Wszystko tam stało według rubryk: ile, z jakich warstw "odebrać", jakich narodowości, osobno wojskowych, księży itd. Dochodziło do tego, że z ogólnej liczby osób wymienionej w zleceniu i podlegającej aresztowaniu od razu skreślano tych, którzy mieli być rozstrzelani. Przekraczać "normę" zezwalano, lecz niewykonywanie jej mogło grozić straceniem. Dlatego szeroko stosowane były egzykucję w "odpowiednim miejscu"- w lesie, w wąwozie, na cmentarzu, a następnie, już po fakcie, sporządzano sprawy z zeznaniami świadczącymi o "przeznaniu się do winy". W celu aktywizacji tej "pracy" pomiędzy miejskimi a rejonowymi urzędami NKWD rozwinięto "współzawodnictwo socjalistyczne" zgodnie z zasadą- kto więcej aresztuje "wrogów ludu" według wskazanych kategorii. Na przykład, wśród urzędów miejskich NKWD ZSRR pierwsze miejsce dzierżył słucki, na czele z lejtnantem bezpieki państwowej Tarakanowem.

Dzięki licznemu aparatowi NKWD mechanizm terroru działał bez zgrzytu. Z ludźmi było inaczej. Ponoszą oni niejednakową odpowiedzialność za przestępstwa popełnione przez reżim totalitarny.

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXXXVII

"Minister Spraw zagranicznych pracował każdego dnia z Mołotowem. Spotkaliśmy się kilka razy we czwórkę, w obecności jedynie tłumaczy. Chciałbym powiedzieć Izbie, że nie zdołaliśmy rozwiązać tych problemów. A jeżeli tak nie jest, to na pewno nie dlatego, że nie próbowaliśmy. Jestem jednak pewny tego, że jesteśmy dość blisko rozwiązania obu tych zagadnień. Spodziewam się, że pan Mikołajczyk wróci wkrótce do Moskwy. Byłoby wielkim rozczarowaniem dla wszystkich prawdziwych przyjaciół Polski, gdyby nie można było znaleźć odpowiedniego rozwiązania, które umożliwiło by mu informowanie rządu polskiego na polskiej ziemi - rządu, który byłby uznany przez wszystkie zainteresowane wielkie mocarstwa i te wszystkie rządy Narodów Zjednoczonych, które w tej chwili uznają tylko polski rząd w Londynie. I jakkolwiek nie staram się pomniejszać trudności, które wciąż jeszcze istnieją, to jest pocieszjącą rzeczą, że Wielka Brytania, Rosja Sowiecka, a nie wątpie, że i Stany Zjednoczone są zdecydowane na utworzenie Polski silnej, wolnej, niepodległej i suwerennej, Polski która będzie lojalna w stosunku do jej aliantów i żyć będzie w przyjaźni z jej oswobodzicielem i wielkim sąsiadem, Rosją. Mówiąc zaś w imieniu Rządu Jego Królewskiej Mości, jest naszym stałym celem, aby Naród Polski po cierpieniach i doświadczeniach, znalazł w Europie trwały dom i miejsce odpoczynku, które choć może nie będzie w zupełnej zbieżności z przedwojennymi granicami, to dostatecznie sprosta potrzebom Narodu Polskiego, i nie będzie gorszej natury ani jakości od tego, które ten naród posiadał przed wojną. Są to krytyczne dni i dlatego byłoby rzeczą godną pożałowania, gdybyśmy tracili czas na wahania i przedłużające się negocjacje. Gdyby Rząd Polski przyjął rady, które daliśmy mu na początku tego roku, nie zaistniałyby dodatkowe komplikacje, spowodowane formowaniem komitetu wyzwolenia w Lublinie. A przecież jakaś dłuższa zwłoka w dojściu do porozumienia może mieć tylko ten rezultat, ze pogłębi podział między Polakami w Polsce i opóźni wspólną akcje Polaków, Rosjan i reszty aliantów przeciwko Niemcom. Spodziewam się zatem, że nie będziemy tracić czasu kontynuując te dyskusje i doprowadzimy je do efektywnej konkluzji".

Nie mogłem uwierzyć, że Roosevelt był w zupełności obeznany z zasięgiem żądań Rosji w stosunku do Polski i z moim stanowiskiem w zwalczaniu tych pretensji. I dlatego tuż przed mową Churchilla w Izbie Gmin, wysłałem do niego telegram, aby mu przypomnieć o jego przyrzeczeniu w odniesieniu do Lwowa i pobliskich terenów ropy naftowej i potasu.

Nie spodziewałem się szybkiej odpowiedzi od prezydenta, był on bowiem zajęty swoją kampanią wyborczą. Kandydował po raz czwarty. Prócz tego licząc się z tym, iż użyje on swojego wielkiego wpływu, potrzebowałem też dodatkowego czasu na sprecyzowanie członkom Podziemia żądań, jakich się od nas domagano i ożywienie naszych nadwyrężonych stosunków z Churchillem. Właśnie do niego wysłałem serię pytań dotyczących bardziej pilnych problemów polskich. Między innymi zapytałem:

"Czy Wielka Brytania popiera przesunięcie polskiej powojennej granicy aż do rzeki Odry, włączając w to Szczecin?

Czy Wielka Brytania jest gotowa do zagwarantowania niezależności i nienaruszalności granic nowej Polski wspólną deklaracją z Rosją, za nim zostaną nam dane gwarancje Narodów Zjednoczonych?".

Odpowiedź przysłał sir Aleksander Cadogan, stały podsekretarz Spraw Zagranicznych. Zaadresował ją do naszego ministra Spraw Zagranicznych, Romera, z którym już poprzednio rozmawiał w podobnych sprawach.

Mając odpowiedź Cadogana, zwróciłem się do Departamentu Stanu o złożenie dokładnego oświadczenia w sprawie naszych granic zachodnich; terminu, w którym niemieckie ziemie będą oddane Polsce; możliwości zagwarantowania przez Wielką Trójkę wspólną deklaracją niepodległości Polski powojennej i udzielenia przez Stany Zjednoczone pożyczki na odbudowę nowej Polski. Ambasador Harriman doręczył mi list od Roosevelta już po jego wyborze. Zawierał on odpowiedź na obie noty wysłane do Waszyngtonu.

Harriman dodał, że Roosevelt polecił mu, spotkać się ponownie ze Stalinem i jeśli nasz rząd w Londynie zgodzi się na to, starać się o uratowanie dla nas Lwowa i terenów z potasem i ropą naftową.

Mój rząd nie mógł zgodzić się na pośrednictwo Harrimana. Zdecydował, że gdybyśmy zgodzili się na interwencję w sprawie Lwowa i terenów potasu i ropy naftowej, to wyrazilibyśmy w ten sposób zgodę na inne aspekty linii Curzona. W tym czasie było już dla mnie wyraźnie zrozumiałe, że moja użyteczność jako premiera skończyłą się. Z jednej strony byłem przyciśnięty do muru ciężkimi żądaniami Rosjan, dokonanymi faktami i przerażającą rzeczywistością tego co działo się w Polsce. Tysiące żołnierzy Armii Krajowej było aresztowanych i wywożonych do Rosji. Czerwona Armia paliła wsie. Mordowano ludność i ograbiano kraj z zakładów przemysłowych. Z drugiej strony musiałem brać pod uwagę rozmiary poparcia jakiego mogliśmy się spodziewać od Amerykanów i Brytyjczyków.

Byliśmy coraz bardziej izolowani. Wielka Trójka uważała nas prywatnie lub otwarcie za sabotarzystów ich jedności z powodu naszej odmowy wyrażenia zgody na wszystkie żądania. Mój własny gabinet uważał, że to na co się już zgodziłem było zbyt daleko posuniętym kompromisem, mimo że wyjaśniłem, iż byliśmy na krawędzi utraty kontaktów z ludnością Polski przez grożące nam uznanie grupy lubelskiej przez wielkie mocarstwa.

"Jeżeli nie możemy znaleźć rozwiązania naszych problemów", powiedziałem na jednym z moich ostatnich posiedzeń gabinetu, "Polska nie będzie miała demokratycznej reprezentacji w tej trudnej godzinie, kiedy skończy się wojna i rozpoczną się negocjacje pokojowe."

Byłem wtedy w mniejszości. Zrezygnowałem w dniu 24 listopada 1944. Widziałem się z Churchillem kilka dni później i już jako prywatny obywatel błagałem go o popieranie narodu polskiego i przychylne traktowanie rządu polskiego w jego nowym składzie. A ponad wszystko wzywałem go, aby nie zaniedbał polskiego Podziemia, będącego w okrutnych warunkach i tysięcy obywateli Warszawy, którzy gineli w obozie koncentracyjnym w Pruszkowie.

"Niech się Pan nie martwi", powiedział Churchill, "ja nigdy nie zapomnę o Polsce."

CDN

Stefan SZREDERS

TRZYKROTNIE BYŁEM SKAZANY NA ŚMIERĆ

Odcinek III

Wmatrykule pojawiła się ostatnia "piątka". Natychmiast zgłosiłem się do Wojskowej Komendy Rejonowej, prosząc o wysłanie mnie na front. O godz. 16 byłem już w koszarach. Rozpoczęło się nowe życie. Wszyscy wierzyliśmy w rychłe zwycięstwo.

Stałem się lekarzem wojskowym III rangi w 886 pułku strzelców. Okazało się, że nie wszystko na froncie wygląda tak jak podawała nasza propaganda. Ale entuzjazm wśród żołnierzy był wielki, wklinialiśmy się w stanowiska Niemców i biliśmy ich. Aż nastąpił dzień 1 października, kiedy to nasza dywizja została przeorana przez czołgi nieprzyjacielskie, reszty dokonała artyleria i bombowce. Na skraju lasu koło Sieredinoj Budy zgromadziło się zaledwie 171 niedobitków (a wyruszyło na front 12000).

Prowadzono nas w ciągłych utarczkach z wrogiem i wkrótce pozostała nas mała garsteczka. Podczas jednej z bitew zostałem kontuzjowany i ranny w nogę. Po ostatniej potyczce wszyscy zmieściliśmy się w stróżówce leśniczego (10 - 12 osób). Otrzymałem rozkaz opatrzenia rannych, którym polecono ukryć się w pobliskich wsiach. Z trzema kolegami rozkaz wykonaliśmy, a gdy wróciliśmy okazało się, że stróżówka jest pusta. Do dziś nie wiem co się stało z pozostałymi kolegami.

Nasza czwórka postanowiła przedzierać się do swoich, na wschód. Nie mieliśmy ani broni, ani map, ani żywności. Szliśmy na wyczucie, stosując "kompas ludowy"... Po drodze jeden zbiegł, drugiego, już starszego człowieka, byłem zmuszony odprawić sam. Wraz z politrukiem Kostikowem szliśmy dalej w kierunku frontu. Nad rzeką Żyzdrą i on udał się do żony. Pozostałem sam. Głodny, obdarty, zdemoralizowany, w nieznanym miejscu podążałem jednak ku swoim, przysięga zobowiązywała.

Koło jednej wsi ujrzałem tablicę z napisem w języku niemieckim, wokół było pełno szwabów, a w tej wsi - pusto! Okazało się że zachorowała na tyfus plamisty pewna staruszka. Pałając chęcią walki zacząłem stosować ten fortel. Posuwając się dalej umieszczałem takie tablice po drodze. Nie miałem innej możliwości walczyć z wrogiem, ale zprawiałem mu wiele kłopotów, pozbawiając go tym sposobem noclegu, odpoczynku itp.

Najbardziej obawiałem się trafić do niewoli. Przebrany w odzież chłopską, szedłem to z kosą, to z uprzężą, to z siekierą na ramieniu. Musiałem nie raz zarobić na żywność.

Nie raz natykałem się na Niemców. Zabierali oni moje narzędzia, gdy myliłem się przy nazywaniu wsi - bili mnie, a na ubaw puszczali serię z automatu do góry, krzycząc "Bój się, Rus!"

Wędrowałem coraz dalej, dopóki nie zaczynał dokuczać mi ból stawów, wówczas zatrzymywałem się na postój.

Podczas takiego postoju w Zielonym Gaju spotkałem znajomego Pawła Kowalowa. Podczas rozmowy przekonałem go o konieczności utworzenia grupy podziemnej. Wkrótce taka nieduża grupa powstała.

Po dalszej wędrówce z powodu bólu stawów byłem zmuszony zatrzymać się w Rubczy. Gościny udzielił mi miejscowy felczer. Rozpocząłem kurację stawów i rannej nogi. Tymczasem Niemcy byli już pod Kaługą. Nastąpiła zima i mrozy. Nie miało sensu kontynuowanie wędrówki w kierunku frontu.

Tutaj właśnie zorganizowałem drugą grupę oporu. Nawiązałem kontakt z grupą Kowalowa, która zaczęła gromadzić broń oraz przecinała linie łączności nieprzyjaciela. Zaczęła działać również grupa w Rubczy. W tym okresie w tych miejscowościach nikt jeszcze nie słyszał o partyzantach, byliśmy pierwsi.

Zbliżała się wiosna 1942r. Chciałem połączyć obie grupy dywersyjne, podporządkowując je podziemnemu miejskiemu komitetowi partyjnemu w Briańsku. Dwukrotnie udawałem się do Briańska w celu nawiązania kontaktów z ludźmi kierującymi działalnością podziemną. Obie próby zakończyły się fiaskiem. Na domiar złego na stacji kolejowej w Briańsku natrafiłem na łapankę. Koło kasy biletowej schwytali mnie Niemcy, wpakowali do wagonu towarowego i tego samego dnia wieczorem powieźli na Zachód.

CDN

Режим работы ОРТ: Понедельник — 5.00 - 11.50, 14.00 - 0.30 Вторник — 5.00 - 11.50, 14.00 - 1.05 Среда — 5.00 - 11.50, 14.00 - 0.20 Четверг — 5.00 - 11.50, 14.00 - 1.30 Пятница — 5.00 - 11.50, 14.00 - 0.50 Суббота — 6.45 - 0.45 Воскресенье — 6.50 - 23.35

ПОНЕДЕЛЬНИК, 5 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

17.00 Мультфильм. 17.15 ТВ — школе. Белорусская литература. 4-й класс. Янка Мавр. Повесть «ТВТ». 17.35 «На добрый лад». Передача из Витебска. 17.50 Неделя. Информ. программа (Гр.). 18.10 По существу (Гр.). 18.20 Провинциальная история (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 «Крок». «Риск-версия». Телеигра. 19.40 «Это мы не проходили...» Экономическая программа. 19.55 Телеанонс. 20.00 Концерт ансамбля народной музыки «Свята». 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 Фильмотека. «Веселые ребята». Кинокомедия. 23.30 Телеанонс. 23.35 Мастерская. Художник В.Тихонов. 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 «Телеутро» 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.30 Новости. 8.15, 17.20 «Секрет тропиканки». Телесериал. 9.05 «Поле чудес». 9.55 «Человек и закон». 10.20 «Дедушкина дудочка». Мультфильм. 10.30, 18.35 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 В эфире МТРК «Мир». «Сохрани себя». 14.20 "Чудовищная сила". Мультсериал. 14.40 «Марафон-15» 15.00 «Звездный час». 15.35 «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.00 «Джэм». 16.30 Семь дней спорта. 18.10 Час пик. 19.00 «Мы». Авторская программа В.Познера. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!» 20.00 Время. 20.30 «Операция». 20.50 «Метод Крекера». Криминальный сериал. 21.45 «Загадки истории. Григорий Распутин». Передача 1-я. 22.40 «Сады скорпиона». Худ. фильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Империя игр. «Гладиаторы». 9.35 Новая линия. 9.50 Ключевой момент. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 «Море. Скалы. Палафружель». Док. фильм. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Компас «Роста» у «Самовара». 16.20 Новая линия. «Депеша». 16.50 Мульти-пульти. 17.00 Вас приглашает... 17.15 Спасение 911. 18.10 L-клуб. 19.25 Подробности. 19.35 «Своевременная смерть». Худ.фильм (Великобритания). Часть 1-я. 20.50 Момент истины. 21.40 Репортер. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 «Спрут-5». Худ.фильм (Италия). 7-я серия.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 Ура! Комедия. «За двумя зайцами». Худ. фильм. 14.55 Пой с нами. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 «Европейский калейдоскоп». 16.30, 18.05, 18.55 Музыкальный момент. 16.35 Рецепт. 16.45 «Страсти-мордасти». 17.00 Мультфильм. 17.10 Золотой ключ. 17.25 «Душа камня». 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Гром в раю». Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 Наше кино. «Свободная от мужчин». Премьера (Россия). 21.15 Экспресс-кино. 21.30 Мультфильм для взрослых. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.20 Телекомпакт. 23.00 Хоккей. Чемпионат МХЛ. СКА — «Спартак» (Москва). 3-й период.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 09 30 Телеканикулы. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика для дыхания. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Доктор Квинн''. Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Приятное с полезным. 12 30 Искусство - неискусство. 12 50 Программа о поэзии. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Моя фирма. 13 45 Безжалостная камера. 13 55 Специальное задание. 14 25 Сила традиций. 14 40 Большая история в малом объективе. 15 10 Знаешь ли, что... 15 15 Энциклопедия второй мировой войны. 15 30 Кино телеканикул. 15 55 Программа дня. 16 00 Для молодых зрителей. 16 30 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 17 00 Телетурнир. 17 25 Телеканикулы. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Публицистическая программа. 19 10 ""Марфи Браун''. Сериал пр-ва США. 19 35 Юбилейная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Телетеатр. 22 35 Пульс дня. 22 50 Неделя президента. 23 00 Миниатюры. 23 10 Тележурнал. 23 35 Полицейский журнал. 00 00 Новости. 00 15 ""Джульетта и привидения''. Фильм пр-ва Италии. 02 30 Развлекательная программа.

ВТОРНИК, 6 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 Бездельник. 9.00 ТВ — школе. Белорусская литература. 4-й класс. Янка Мавр. Повесть «ТВТ». 9.20 «Вестгейт». Телесериал (США). 10.15 «Кошка, которая гуляла сама по себе». Мультфильм. 11.30 «И счастье, и гордость, и слава». К 250-летию руководителя восстания 1794 года в Беларуси и Литве Тадэуша Костюшки. 12.10 «Музыка без границ». Музыкально-информационная программа. 12.50 «Люди на болоте. Полесская хроника». 5-я серия «Сугробы на дорогах». 15.00 Новости. 15.15 Торговый дом. 15.30 «Художник Александр Иванов», «Памяти павших домов». Док.фильмы. 16.20 ТВ — школе. Музыка. 6-й класс. Роль музыки в жизни человека. 16.50 «Все про все». 17.10 Так говорит Библия (Гр.). 17.40 Разговор по поводу (Гр.). 18.00 Дневник Принеманья (Гр.). 18.20 Круг мыслей. Заслуженный юрист РБ В.Т. Черник (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 Вертикаль. 19.40 «Вестгейт». Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Звезды» на экране. Катрин Денев в худ. фильме «Индокитай» (Франция). 2-я часть. 23.25 «Супергол». Обзор матчей европейских футбольных чемпионатов. 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.45 Новости. 8.15, 17.20 «Секрет тропиканки». Сериал. 9.05 «Мы». Авторская программа В.Познера. 9.45 «Смехопанорама». Ведущий - Е.Петросян. 10.15 Мультфильм «Девочка и лев». 10.30, 18.35 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 В эфире МТРК «Мир». «Мы и рынок». 14.20 «Чудовищная сила». Мультсериал. 14.40 Кварьете «Веселая квампания». 14.50 Мультитроллия. 15.10 «Волшебный мир, или Синема». 15.35 «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.00 «...До шестнадцати и старше». 16.30 Семь дней спорта. 18.10 Час пик. 19.00 «Тема». 19.45 «Спокойной ночи, малыши!» 20.00 Время. 20.30 «Операция». 20.50 «Насреддин в Бухаре». Худ. фильм. 22.25 «Москва—Кремль». 22.55 «50x50». Телешоу. 23.45 «Т.С.Н.» Сериал. 00.35 Семь дней спорта.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются... требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Телегазета. 9.50 Ключевой момент. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 Музыкальный экспромт. 10.40 «Волшебный школьный автобус». Мультсериал. 11.10 Новая линия. 11.25 Чемпионат мира по биатлону. Командные гонки. Мужчины. 13.55 Чемпионат мира по биатлону. Командные гонки. Женщины. 15.10 Там-там новости. 15.25 «Одиссея». Худ.фильм. 15.50 Месяцеслов. 16.20 Новая линия. 16.50 Клип-антракт С.Лазарева. 16.55 Ваше право. 17.10 Музыка на десерт. «Малахитовая шкатулка». 17.25 Устами младенца. 17.55 Кино с продолжением. «Петербургские тайны». 19.25 Подробности. 19.35 Премьера телеэкрана. «Мэкки-Нож». Худ. фильм (США). 21.45 Экран криминальных сообщений. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Рек-тайм. 22.55 «Спрут-5». Худ.фильм (Италия). 8-я серия.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Худ.фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 Наше кино. «Свободная от мужчин». Премьера (Россия). 14.55 Экспресс-кино. 15.10, 18.55, 22.20 Музыкальный момент. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 «Дом кино» представляет Анджея Вайду, Кшиштофа Занусси, Даниэля Ольбрыхского, Гражину Шаполовску и др. 16.30 Детское ТВ. Ребятам о зверятах. 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Гром в раю». Худ.фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 «Цвет граната». Худ. фильм (Армения). 21.15 Исторический альманах. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.25 «Бал». Телеспектакль.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Телеканикулы. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Бруклинский мост''. Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Рынок труда. 12 20 Тележурнал. 12 30 Клуб одиноких сердец. 12 50 Сто лет. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственный журнал. 13 45 Телекомпьютер. 14 00 Единство природы. 14 30 Счет математики. 14 50 Кухня. 15 05 Авиамоделирование. 15 20 Метро - подземный город. 15 30 Кино телеканикул. 15 55 Программа дня. 16 00 Развлекательная программа. 16 30 ""Новые приключения Черного Князя''. Сериал пр-ва Австралии. 17 00 Телетурнир. 17 25 Телеканикулы. 17 40 Развлекательная программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Лицом к лицу. 18 50 Лучшие книги. 19 00 ""Не от мира сего''. Сериал пр-ва США. 19 30 Сенсации XX века. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Коты - это дряни''. Фильм пр-ва Польши. 22 25 Спортивная студия. 00 20 Новости. 00 40 Документальный фильм. 01 30 Духовная культура народа. 02 00 Клуб одиноких сердец. 02 20 Киножурнал.

СРЕДА, 7 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Волшебный журавль». Фильм-концерт. 8.45 Мультфильм. 9.00 ТВ — школе. Музыка. 6-й класс. Роль музыки в жизни человека. 9.30 «Вестгейт». Телесериал (США). 10.25 Мультфильмы. 11.05 Зорная ростань. Телеконкурс молодых артистов эстрады. Брестско-Могилевский тур. 11.45 Видимо-невидимо. 12.45 «Люди на болоте. Полесская хроника». 6-я серия «Рождественские морозы». 15.00 Новости. 15.15 «Оттепель». Док. фильм. 15.35 Мультфильмы. 15.55 «За синими ночами». Худ. фильм. 1-я серия. 17.00 К 75-летию народного писателя Беларуси Ивана Мележа. «Это незабываемое время». Телеочерк. 17.25 «Жаркое лето 41-го...» К 55-летию начала Великой Отечественной войны. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 Дневник Принеманья (Гр.). 18.20 Городница. Худ. программа (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 «Темная комната». 19.40 «Вестгейт». Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Прекрасная спорщица». Худ.фильм (Франция). 1-я серия. 23.20 Королевская охота. 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.50 Новости. 8.15, 17.20 «Секрет тропиканки». Сериал. 9.05 «Тема». 9.45 «В мире животных». 10.20 «Котенок по имени Гав». Мультфильм. 1-я история. 10.30, 18.35 «Угадай мелодию». Телеигра. 11.10 В эфире МТРК «Мир». «Контакт - деловое сотрудничество стран Содружества». 14.20 - «Чудовищная сила». Мультсериал. 14.40 Кактус и Ко. 14.50 До-ми-соль. 15.10 Зов джунглей. 15.35 «Элен и ребята». Молодежный телесериал. 16.00 Тет-а-тет. 16.30 Семь дней спорта. 18.10 Час пик. 19.00 «В поисках утраченного». Ведущий — Г.Скороходов. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!» 20.00 Время. 20.30 «Операция». 20.50 «Храни меня, мой талисман». Худ. фильм. 22.05 «Театр+TV». М.Козаков. 23.00 «Т.С.Н.». Сериал. 23.50 Семь дней спорта.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются...требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 Площадь искусств. 10.25 Чрезвычайный канал. «Живем и любим». 10.35 «Самая легкая лодка в мире». 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Компас «Роста». 16.20 Дальний Восток. 16.50 От «винта». 17.05 Никто на забыт. 17.10 Кипрас Мажейка. «Параллели». 17.25 Своя игра. 17.55 Кино с продолжением. «Петербургские тайны». 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ.фильм. 20.30 «Городок». Развлекательная программа. 21.10 Чрезвычайный канал. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Лад-экран. 23.35 Аниматека.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Худ. фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Цвет граната». Худ. фильм (Армения). 14.55, 18.55, 22.20 Музыкальный момент. 15.00 Мультфильм. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 Исторический альманах. 16.30 Детское ТВ. «Лучше хором». К 40-летию детского хора радио. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Гром в раю». Худ.фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 «Рэп. Не просто рифма...» Телефильм (Франция). 20.55 Дела городские. 21.10 Блеф-клуб. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.25 Америка встречает «На-Ну».

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 09 30 Телеканикулы. 09 55 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 ""Слава''. Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Тележурнал. 12 15 Лучше быть здоровым и красивым... 12 30 Жизнь моя. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Записки. 13 40 Повести гномика. 14 00 Ближе к искусству. 14 20 Две стороны картины. 14 25 Встречи с литературой. 14 55 Угадай, выскажись. 15 00 Мастера. 15 30 Кино телеканикул. 15 55 Программа на вечер. 16 00 Музыкально-поэтическая программа. 16 30 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 17 00 Телетурнир. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Телетурнир. 18 50 С камерой среди зверей. 19 10 ""Банк не с той Земли''. Сериал Польши. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Звездный полет номер один''. Фильм пр-ва США. 23 05 Пульс дня. 23 20 Всегда вечером. 00 00 Новости. 00 20 ""Городок Яббабри''. Фильм пр-ва Австралии. 02 00 Документальный фильм.

ЧЕТВЕРГ, 8 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Я помню чудное мгновенье...» Фильм-концерт. 9.05 «Вестгейт». Телесериал(США). 10.00 Мультфильм. 10.10 «Остров погибших кораблей». Худ.фильм. 1-я и 2-я серии. 12.25 Музыкальный салон Элеоноры Езерской. «Все начинается с любви...» 13.05 «Люди на болоте. Полесская хроника». 7-я серия «Дни надежд». 15.00 Новости. 15.15 «Рукописи Пушкина». Док.фильм. 15.40 «За синими ночами». Худ. фильм. 2-я серия. 16.50 ТВ — школе. Белорусская литература. 7-й класс. Стихи Максима Богдановича. 17.20 Дневник Принеманья (Гр.). 17.40 Разговор по поводу (Гр.). 18.00, 19.05 К 75-летию народного писателя Беларуси Ивана Мележа. Торжественный вечер. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Прекрасная спорщица». Худ.фильм. 2-я серия. 23.20 «Крок». Программа для молодежи. 23.50 Мультфильм для взрослых. 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.10 Новости. 8.15, 17.20 «Секрет тропиканки». Сериал. 9.05 «В поисках утраченного». Ведущий — Г.Скороходов. 9.45 Клуб путешественников. 10.30 «Котенок по имени Гав». Мультфильм. 2-я история. 10.40 Смак. 11.10 В эфире МТРК «Мир». «Под крышей мира». 14.20 «В лесной чаще». Мультфильм. 14.40 Лего-го! 15.10 Тин-Тоник. 15.35 «Элен и ребята». Молодежный телесериал. 16.00 Рок-урок. 16.30 Семь дней спорта. 18.10 «Час пик». 18.35 Лотто «Миллион». 19.00 «Один на один». Ведущий — А.Любимов. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!» 20.00 Время. 20.30 «Операция». 20.50 «Майерлинг». Худ. фильм. 23.20 Музобоз-92. 0.00 «Т.С.Н.». Сериал. 0.50 Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Спартак» (Москва) — «Ак Барс» (Казань). 3-й период.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются...требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.30 Телегазета. 8.35 Крестьянский вопрос. 8.55, 10.20 «Санта-Барбара». Худ.фильм. 9.50 Милицейская хроника. 11.15 Новая линия. 14.15 Чемпионат мира по биатлону. 7,5 км. Женщины. 16.20 Новая линия. «Погасшая звезда?» 16.50 Эксповидео. 17.05 Юбилейный вечер «Радио России». 17.55 Кино с продолжением. «Петербургские тайны». 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Маски-шоу. 21.10 Домино Михаила Боярского. 21.40 Киноафиша. 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 Антреприза. 23.25 Экран криминальных сообщений.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Худ.фильм (США). 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 «Бал». Телеспектакль. 14.55 «Экология для всех. Вода». Телефильм (Германия). 15.10, 16.55, 18.55 Музыкальный момент. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 Телешансон. 16.25 «Ржавые провода». Музыкальное приложение к «Зебре». 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Гром в раю». Худ.фильм (США). 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 300-летию флота российского посвящается. «Адмирал Крузенштерн». 20.20 Песни Олега Кваши. 20.55 «Золотой Телец». Развлекательная программа. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.20 Личное дело.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 20 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 05 ""Юристы из города Ангелов''. Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Это легко. 12 30 Четверть часа. 12 45 Жить успешней. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Встречи с природой. 13 40 Здоровье. 14 00 История керамики. 14 20 Что слышно у Рыси. 14 35 Клипер. 14 55 Животные мира. 15 30 Кино телеканикул. 15 55 Программа на вечер. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 ""Макс Глик''. Сериал пр-ва Канады. 17 00 Телетурнир для детей. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Киножурнал. 18 40 Здоровье. 19 10 ""Папа майор''. Сериал пр-ва США. 19 30 Католический журнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Неприкасаемые''. Сериал пр-ва США. 22 00 Публицистическая программа. 22 20 Правительственный журнал. 23 30 Пегас. 00 00 Хозяйственные новости. 00 15 Наилучшие книги. 00 20 ""Письмо Ванды''. Документальный фильм. 02 25 ""Зимнее путешествие''. Фильм пр-ва Японии.

ПЯТНИЦА, 9 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 «Хранители». Док. фильм. 9.00 ТВ - школе. Белорусская литература. 7-й класс. Стихи Максима Богдановича. 9.30 «Золотая сорока». Телевизионный спектакль. 11.00 Страницы прошлого. Народный артист СССР Игорь Моисеев. 11.50 «Люди на болоте. Полесская хроника». 8-я серия «Глубокая борозда». 15.00 Новости. 15.15 «Последняя дорога». Худ.фильм. 16.50 «И дух смирения, терпения, любви...» Док.фильм. 17.20 «Вспоминая былое...» Поэт Василий Макаревич. 17.50 Дневник Принеманья (Гр.). 18.00 Только по пятницам (Гр.). 18.30 Спортобозрение (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 «Международный курьер». События, факты, комментарии. 19.40 «Вестгейт». Телесериал. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 «Прекрасная спорщица». Худ.фильм. 3-я серия. 23.20 Телевизионный Дом кино. Международный кинофестиваль «Лики любви: «Мисс и мистер Синема». 23.50 Мультфильм для взрослых. 24.00 Новости. 0.15 Акколада. Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

5.00 Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.25 Новости. 8.15, 17.20 «Секрет тропиканки». Сериал. 9.05 «Один на один». Ведущий — А.Любимов. 9.45 «Играй, гармонь!» 10.15 «Котенок по имени Гав». Мультфильм. 3-я история. 10.25 «Пока все дома». 11.10 В эфире МТРК «Мир». «От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества». 14.20 «Девочка и слон». Мультфильм. 14.40 «Человек за ширмой.» Телефильм. 15.00 Фильм-сказка «Царевич Проша». 16.30 Семь дней спорта. 18.10 Дикое поле. 18.25 Человек и закон. 18.55 Поле чудес. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!» 20.00 Время. 20.45 «Детективное агентство «Лунный свет». Сериал. 21.40 Взгляд. 22.35 Ночной кинозал. «Кара небесная». 00.20 «Семь дней спорта».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30 Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 Требуются...требуются... 7.30 «Что день грядущий...» 7.35 Ритмика. 7.50 Всего понемногу. 8.40 Телегазета. 8.45 Крестьянский вопрос. 9.05 «Санта-Барбара». Худ.фильм. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 Торговый дом. «Ле Монти». 10.45 Мульти-пульти. 11.15 Новая линия. «Профессия — изобретатель». 13.50 Чемпионат мира по биатлону. 10 км. Мужчины. 15.50 Месяцеслов. 16.20 Новая линия. 16.35 Дисней по пятницам. «Патруль Б.Р.А.Т.» Худ. фильм. 18.15 Мульти-пульти. 18.25 Правительственные будни. 19.25 Подробности. 19.35 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Анализы недели. 21.10 «К-2» представляет: Роман Виктюк и Николай Петров в программе «Сюжет». 22.30 Река времени. 22.35 Автомиг. 22.40 «Оставайтесь в шляпе». 23.10 Премьера телеэкрана. «Когда опаздывают в загс». Худ. фильм.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 «Гром в раю». Худ.фильм. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 Антре. Цирковая программа. 14.00 Актерский клуб. 14.30 «Тысяча и одна ночь». 15.10, 16.20, 18.55 Музыкальный момент. 15.15 Стиль жизни. 15.40 «Немецкая волна». 16.00 «Старое танго». В.Стржельчик. 16.30 Детское ТВ. «Там, где живет Паутиныч». «Семь пятниц на неделе». 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 «Гром в раю». Худ.фильм. 19.45 Телеслужба безопасности. 19.55 «Пиросмани». Худ.фильм. 21.25 Вокруг театра. Приглашает Л.Казарновская. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.10 День рождения. 22.20 «Парад парадов». Музыкальное шоу. 23.00 «Лабиринт любви». Худ.фильм.

ПОЛЬША-I

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 09 30 Телеканикулы. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 11 00 Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Программа для родителей. 12 15 Сделай как мы. 12 30 Тележурнал. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сельскохозяйственная программа. 13 45 Репортаж. 14 05 Образовательные иновации. 14 25 Знать - значит жить. 14 35 Тележурнал. 14 50 Это отчизна. 15 05 Если не Оксфорд, то что? 15 15 Кто решил. 15 30 Кино телеканикул. 15 55 Программа дня. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 ""Мода на успех''. Сериал пр-ва США. 17 00 Телетурнир. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Тележурнал. 18 30 Еженедельник культуры. 18 45 Журнал потребителя. 19 05 Свидание втемную. 19 50 Сатирическая программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Кандидат''. Фильм пр-ва США. 23 00 Пульс дня. 23 15 Четверть часа. 23 35 Тележурнал. 00 15 Новости. 00 35 Развлекательная программа. 00 50 ""Подсматривающий''. Фильм пр-ва Канады. 02 20 Еженедельник культуры.

СУББОТА, 10 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Новости. 8.15 Уроки Н.Новожиловой. 8.45 Созвучие. Передача из Гомеля. 9.05 Все про все. 9.30 «Ералаш». Юмористический журнал. 9.50 Европейская двадцатка. Музыкальная программа MTV. 10.35 Здоровье. Кардиологические заболевания. Прямая линия. 11.15 «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 12.15 Бон тон. 1-й фестиваль авангардной моды в Минске. 13.10 «Мир природы и увлечений». 14.00 Многоголосие. 14.30 Олимпийский силуэт. Принимает участие президент НОК Беларуси В.Рыженков. 14.50 Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. 15.30 «Моя любовь - оперетта!» Бенефис Натальи Гайды. 17.15 Открытый чемпионат Беларуси по боксу. 17.45 Зорная ростань. Телеконкурс молодых артистов эстрады. Брестско-Могилевский тур. 18.25 Галерея. Заслуженный артист Республики Беларусь Александр Подобед. Авторская программа Т.Егоровой. 19.00 «Небесные ласточки». Худ.фильм. 1-я серия. 20.05 Банка комиксов. 20.40 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 Вечерний иллюзион. «Вояж». Худ.фильм (США). 23.25 Видимо-невидимо.

ОРТ

6.45, 8.10 Телеканал «Подъем!». 7.45 Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 8.00, 14.00, 17.00, 22.50 Новости. 9.30 «Не зевай!» 10.00 Утренняя почта. 10.35 Смак. 10.55 «Театр на Малой Бронной и его друзья». 12.10 Фильмы нашей памяти. «Печки-лавочки». 14.20 В мире животных. 15.00 «Окно в Европу». Ведущий — Д.Киселев. 15.30 «Бомонд». 15.50 «Ералаш». 16.10 «Счастливый случай». 17.20 Телескоп. 18.00 «Золотая серия». «Судьба». Часть 1-я. 19.45 «Спокойной ночи, малыши!» 20.00 Время. 20.45 «Судьба». Часть 2-я. 22.00 «Брейн ринг». 23.00 Коллекция Первого канала. «Американские граффити».

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 «Что день грядущий...» 7.30 «Вовкулакия, или Загадка доктора Никодима». 7.45 Дружный хоровод. 8.05 Этикетка. 8.15 Большой хоккей. 8.55 Парламентская неделя. 9.40 «Пушкин и судьбы русской культуры». 10.10 «Как жить будем?» 10.55, 22.30, 23.40 Служба 299-00-00. 11.10 Футбол без границ. 11.50 «Мыльная опера». 12.10 «Поэт в России — больше, чем поэт». 12.40 Караоке по-русски. 13.20 Де-факто. 13.35 «Эмили». Телефильм. 14.30 Пилигрим. 15.15 Сигнальный экземпляр. 15.25 Кинотеатр повторного фильма. «Станционный смотритель». 16.35 Империя игр.»Гладиаторы». 17.25 Чемпионат мира по биатлону. Эстафета. Женщины. 18.25 «Комедия положений. Фредди Старр». Фильм 9-й. 19.25 Субботний вечер со Львом Лещенко. 21.05 Совершенно секретно. 22.45 Река времени. 22.50 Автомиг. 22.55 Звуковая дорожка. 23.55 «Адамово яблоко».

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00 И все былое... 12.40 Ток-шоу «Наобум». Владимир Рецептер. 13.10 «А.С.Пушкин. Последние дни». 13.40 Телеканал «Еще одна Россия». 15.10 Мультфильм. 15.30, 18.30, 21.00 Информ ТВ. 15.45 Мы и банк. 16.25 Зебра. 17.10 Канал «Не хочешь — не смотри». 17.55 «Ничего, кроме...» 18.10 Большой фестиваль. 18.50 «Тайные обожатели». Худ.фильм (США). 20.25 «Мойка,12». Репортаж, посвященный дню памяти А.С.Пушкина. 21.15 «Музыканты». Криминальная история сериала «Уик-энд с детективом». 21.55 Роми Шнайдер в худ.фильме «Главное — любить»(Франция). 23.45 Музыкальный рай.

ПОЛЬША-I

08 00 Прошу ответить. 08 15 Из Польши. 08 30 Все об огороде. 08 55 Агролиния. 09 30 "Возвращение в будущее''. Сериал пр-ва США. 09 55 Программа дня. 10 00 Новости. 10 10 "Зерно''. Программа католической редакции. 10 35 Программа для детей и молодежи. 11 35 Квант. 11 55 Что вы на это? 12 00 Документальный фильм. 13 00 Новости. 13 10 Страна. 13 35 Телеконцерт пожеланий. 14 00 Животные мира. 14 30 Мультфильмы У. Диснея. 15 45 Тележурнал. 16 25 Семья - семье. 16 45 Тележурнал. 17 10 "Билл Гоусби шоу''. Сериал пр-ва США. 17 35 Тележурнал. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Телетурнир. 18 55 Тележурнал. 19 05 "День за днем''. Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Сумасшедшая''. Фильм пр-ва США. 23 10 Развлекательная программа. 00 10 Чемпионат танцевальных пар. 00 40 Новости. 00 50 Спортивная суббота. 01 30 "Человек со шрамом''. Фильм пр-ва США. 03 10 "Большой человек''. Сериал пр-ва Италии.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 11 ФЕВРАЛЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 «Один за всех». Фильм-концерт. 8.40 «Телебом». «Хали-Хало-95» в Новополоцке. 9.25 «Конон». Мультсериал. 9.50 Лучшие хиты MTV. 10.20 Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 10.40 Все нормально, мама! Развлекательная программа. 11.10 Арсенал. Программа для армейцев. 11.40 «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 12.40 Авто-парк. 12.55 Фристайл. Кубок Европы. Послесловие. 13.15 «Премьера». Творческое объединение «Телефильм» представляет: фильм-спектакль «Черный квадрат». 15.00 Кубок Беларуси по мини-футболу. Финал. 2-й тайм. 15.45 Мост. 16.10 «Экспедиция». Научно-популярный сериал (Венесуэла). 16.45 Театр в кресле. 17.25 Гости в дом. Египетские зарисовки. 17.35 Бездельник. 18.05 Компьютерный полигон. 18.30 По вашим просьбам. «Небесные ласточки». Худ.фильм. 2-я серия. 19.40 Колыбельная. 20.00 Резонанс. 20.50 Новости-ТВ. 21.05 Ток-шоу «Карамболь». 21.40 «Синема». «Главное — любить». Худ.фильм (Франция). 23.45 «Нов и К» представляет: «Бархатный сезон». Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

6.50 Тираж «Спортлото». 7.00, 8.10 Телеканал «Подъем!» 8.00, 14.00, 17.00, 22.50 Новости. 9.25 Пока все дома. 10.00 Утренняя звезда. 10.45 «Из первых рук». 10.55 Служу России. «Военный курьер». 11.25 «Играй, гармонь!» 11.55 «В городе N». 12.25 «Под знаком «пи». 12.55 Смехопанорама. Ведущий - Е.Петросян. 13.30 «Пираты». Сериал. 14.20 «Самодержавцы российские». Муз. театр Г.Свиридова. 15.20 «Клуб путешественников». 16.05 «Как-то раз». 16.15 Мультфейерверк. «Легенды острова сокровищ», «Приключения Вуди и его друзей». 17.20 Веселые истории. «Ералаш». 17.40 Футбольное обозрение. 18.10 «Песня-96». 18.55 КВН. Международный фестиваль. 21.00 Воскресенье. 22.00 «Детективное агентство «Лунный свет». Сериал. 23.00 Любовь с первого взгляда.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 «Что день грядущий...» 7.30 Теремок. 7.45 Первый дубль. 8.00 Наш сад. 8.30 Твои возможности, человек. 9.00 Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.30 Аты-баты... 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Русское лото. 10.55 В мире авто- и мотоспорта. 11.25 Звезды мирового экрана. 12.15 Театр моей памяти. Программа В.Смехова. 12.45 Горячая десятка. 13.20 Не вырубить... 13.35 «Эмили». Телефильм. 14.30 Книжная лавка. 15.00 В мире животных. 15.55 Чемпионат мира по биатлону. Эстафета. Мужчины. 17.00 Волшебный мир Диснея. «Чокнутый», «Винни Пух». 17.55 «Снимается кино...» 18.00 Колесо истории. 19.25 Сделано в Голливуде. Пол Ньюман в фильме «Цвет денег». 21.40 Телекросс. 22.30 Служба 299-00-00. 22.45 Река времени. 22.50 Автомиг. 22.55 У Ксюши.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.40 «Филипп Траум». Худ.фильм. 1-я и 2-я серии. 13.50 Классика-5. «Обыкновенная» история Валентина Цыдыпова. Классика и будущее. Мирослав Култышев. 14.55 Детское ТВ. Золотой ключ. Сказка за сказкой. 15.55 Чемпионат Италии по футболу. 18.00 Пой с нами. 18.30 Информ ТВ. 18.50 Ура! Комедия. Луи де Фюнес в худ.фильме «Большие каникулы» (Франция). 20.20 Посмотрим. Анонс телепрограмм. 20.35 Телешансон. 21.00 Международное обозрение. 21.25 «Ноу смокинг». 22.10 Кубок мира по лыжным гонкам. 22.25 «Не будите спящего полицейского». Премьера худ.фильма (Франция).

ПОЛЬША-I

08 00 Сельское хозяйство в мире. 08 15 Польские танцы. 08 35 Сельскохозяйственная программа. 09 05 Музыкальная программа. 09 35 ""Дорога в Авонлеа''. Сериал пр-ва Канады. 10 25 Телеутро. 10 50 Музыкальная программа для детей. 11 00 Информационная программа для детей. 11 15 В старом кино. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Публицистическая программа. 14 00 Новости. 14 10 Неделя. 14 40 Море. 15 15 ""Юг - Север''. Сериал пр-ва США. 16 05 Рампа. 16 10 1995. 17 05 Духовная культура народа. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Стоит посмеяться. 18 50 Тележурнал. 19 10 ""Доктор Квинн''. Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ""Через годы в Ангел Фаллс''. Фильм пр-ва США. 22 05 Рампа. 23 00 Спортивное воскресенье. 00 00 Правительственный журнал. 00 30 ""26 дней из жизни Достоевского''. Фильм пр-ва СССР. 01 55 Серьезная музыка.

RELAKS * ROZRYWKA * HUMOR

REBUSIK



Dzień dobry kochane Dzieci!

Jak zwykle bardzo serdecznie Was witam i zapraszam do rozwiązywania moich zagadek i krzyżówki. Chyba w. ostatnim numerze dałem Wam za dużo trudnych zadań, ponieważ przyszło niewiele listów. Muszę tu powiedzieć, że Swieta KOWALCZUK z Grodna o której już kilka razy pisałem i Oleg. SUDNIK, przysłali na wszystkie moje zadania prawidłowe odpowiedzi. ***BRAWO!*** *Wciąż czekam na rozwiązania bajkowych zagadek oraz na prawidłowe przysłowia. Dzisiaj czeka na Was ptasia krzyżówka, "kosmiczne zagadki" i nowe przysłowia, które znów pomieszał i poprzekręcał złośliwy Chochlik.*

Rebusik

KOT JEST CZYSTY



Kot się myje przed
śniadaniem,
Kot się myje przed obiadem,
przed kolacją i śniadaniem,
taką kocią ma zasadę.
Kot jest czysty i my też!
Spójrz na ręce jeśli chcesz!
Po co mają krążyć plotki,
że czyściejsze od nas kotki?
Kot mydełka nie używa,
bez ręcznika się obywa.
A ja w misce się umyję,
ręce, buzię no i szyję!
Kot jest czysty i my też!
Spójrz na ręce jeśli chcesz!
Po co mają krążyć plotki,
że czyściejsze od nas kotki?!

=KRZYŻÓWKA=



Do kratek podanej figury wpisz niżej podane nazwy ptaków tak, aby powstała normalna krzyżówka. Dla ułatwienia podajemy, że najpierw trzeba wpisać dłuższe wyrazy.

3 - literowe: gil, paw.
4 - literowe: kruk, sowa.
5 - literowe: drozd, sroka, szpak i wrona.
6 - literowe: gawron, perkoz, siewka, słowik.
7 - literowe: kukułka, rybitwa, sikorka.
8 - literowe: jaskółka, jastrząb.
9 - literowe:zimorodek.
10 - literowe: mysikrólik

POWODZENIA WAM!!!

SPOWIEDŹ KRESOWIAKA

Kraj nad Wisłą, który zwie się
Polska,
jest moim sąsiadem
o nim jak dotychczas pochwalnych
rymów nie układam -
Wiem, od kiedy tam odnowa - i skąd
"wiatr odnowy" wieje
lecz nie mogę wciąż zrozumieć co
jednak tam się dzieje -
Widzę tę Rzeczypospolitą jak przez
zasłonę dymną
mając jasno przed oczyma
przedwojenną, inną -
Ongiś gdy brzmiał z odbiornika nasz
Hymn Narodowy
salutowali mundurowi, cywile
odsłaniali głowy.
Bo tak uczono w kościele, szkole -
któż to nie pamięta -
z jaką radością i splendorem witano
Marszałka, Prezydenta -
A ich słowa (choć nie liczne) jak
świętość były przyjmowane -
a bo były to i słowa nie "na wiatr
rzucane".
Była jakaś to harmonia co łączyła
"warstwy, stany"
jak to głosił hymn Maryjny w
kościołach śpiewany.
Dziś, prezydent Polski, co takie
piękne
imię Piastów nosił -
nie wiele wypełniał czynem, co w
swych programach głosił.
Był wciąż w jakby nurtach, prądach
-nie mnie o tym sądzić -
no mam wrażenie, że tam każdy
Polak
Chce tą Polską rządzić -
Wielu z nich tak się zachwala
erudycją, talentem -
i co któryś tam ów Polak chce być
prezydentem.
Tak nie dawno, świat się uśmiał nie
kłamanym śmiechem
gdy spotkali się rywale - Aleksander
z Lechem.
Można tu dawne przysłowie - i z
końcówką - amen -
"Poproś dziadku Pana Boga, by
cham
nie był panem"
Bo choć on cały w dyplomach i
zmieni ubranie -
rozpoznają go sąsiedzi i kim był
zostanie.
Tu odbiegłem od tematu - więc cóż
to jest za spowiedź?
Lecz jest pewne powiązanie - tu
będzie odpowiedź -
Bo gdy oglądam wieżę "Babel" z
"dwudziestego wieku"
jak tu tobie być mądralą szaraku,
człowieku.
Odpowiedzieć pozytywnie dla
turystów Rodaków
gdy zadają to pytanie do
Wilniuków. Kresowiaków:
"Jak wy tu żyjecie? Jak polskość
się odradza?
Czy dla was nie przeszkadza tego
kraju Władza?
Odpowiedzi są różnorakie, tak z
Litwy jak i z Białorusi
ale jedna taka wspólna taka to być
musi:
"Skąd nasz Ród nie rzucim ziemi -
to jest nasza siła -
kochaliśmy i kochamy Polskę - co
przed wojną była.
Miłe nam Podole, Wołyń, Polesie,
Wileńszczyzna -
i te drogie przodków słowa: Bóg,
Honor i Ojczyzna.
Mili są tam nasi bracia u których
inna mowa -
z którymi mamy wspólną historię -
tego nikt nie schowa -
Mieliśmy wspólnych królów,
hetmanów, wspólne klęski, sława
mówi o tym miecz Chrobrego,
Cesarska Buława.
Przeszliśmy z nimi mrok ciemności
od bolszewizacji
i nie widzimy jasności... od
amerykanizacji -
Bolszewizm namawiał do zbierania
owoców z zakazanego drzewa,
amerykanizm, wdziewać te ubrania
jakie miała w Raju Ewa.
Demon zmienił swe metody - i jest
zadowolony - nie ateizm, a p
ornografia i wspaniałe plony.
I widzimy jak to płynie do nas niby
woda - zło ukryte w pięknych
hasłach: Moda i swoboda.
Czy te moje myśli grzeszne gdy tak
rozumuję?
Jeśli coś tu nagrzeszyłem - za
grzechy żałuję.

M. W. styczeń 1996.

ZAGADKI "KOSMICZNE"

1. Raz jest tarczą, raz rogalem.
Czasem go nie widać wcale.
Bywa czasem, że pół go świeci
Co to jest? Zgadnijcie dzieci.

2. Rolnik ją orze, później sieje
zboże,
ona nas wszystkich wyżywić
może.

3. Mrugają, mrugają,
choć oczek nie mają.
Widać je na niebie,
gdy czas spać na ciebie.

4. Gdy się schowa za chmury,
świat się staje ponury,
a weselej na świecie,
kiedy śmieje się z góry.

AKADEMIA PROF. MĄDRALIŃSKIEGO

Moi drodzy, na pewno słyszeliście, że styczeń - luty to czas karnawału i myślę, że wiecie co to znaczy. Kiedy dokładnie zaczyna się karnawał nie bardzo wiadomo. Niektórzy uważają, że od razu po Bożym Narodzeniu, inni, że zaraz po Nowym Roku, jeszcze inni, że po Trzech Królach, ale wszyscy wiedzą, że trwa aż do Środy Popielcowej i jest wynalazkiem włoskim (a nawet starorzymskim). Chociaż wymyślono go daleko i odprawiano tam szczególnie barwnie, krzykliwie, hucznie w Polsce również przyjął się dobrze. Był ruchliwym okresem wszelkich uczt, balów, maskarad, kuligów, a także swatań, zaręczyn i ożenków.

Wiek XIX to bodaj szczyty karnawałowych ceremoniałów. Ożywiały się salony, teatry, organizowano różnorakie bale , a więc bale proszone, bale składkowe, bale panieńskie, bale kawalerskie, bale określonych sfer i grup zawodowych, a wreszcie i bale filantropijne (dobroczynne). Na przykład w roku 1873 ówczesny karnawał przyniósł Krakowowi następujące bale publiczne: "na dochód towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagielońskiego", "na korzyść ubogiej młodzieży Instytutu Technicznego", "na dochód straży ogniowej", "na korzyść biblioteki uczniów wydziału lekarskiego" i wiele innych. A więc bawiono się i przy okazji wspierano różne instytucje.

Ale nie można bawić się wiecznie. Nadchodziły ostatnie dni karnawału tzw. ostatki lub zapusty (nazwa ta pochodzi od zwyczajów ludowych związanych z obchodzeniem tych dni).

Legenda mówi, iż przed wiekami żył w Krakowie srogi burmistrz czy też wójt nazwiskiem Comber. Dygnitarz ów znęcał się szczególnie nad przekupkami i ogrodnikami, a to przetrzymując ich za najmniejsze przewinienie w swoim podręcznym loszku, a to po prostu targając za włosy , lżąc szkaradnie i ścigając grzywnami. Pan Comber nie cieszył się z tego powodu miłością poddanych. Kiedy w końcu wyzionął duch, miasto niemal klaskało w ręce. Tańczono, śpiewano, popijano. Że zaś wszystkich ta wieść radowała, a śmierć burmistrza wypadła w czwartek który poprzedzał Środę Popielcową , odtąd co roku w ten dzień powtarzano uciechy, nazywając je właśnie combrem.

Jest to jedna z wielu legend dotycząca tego zwyczaju, ale prawdą jest, że comber w "Tłusty czwartek" zwłaszcza na rynku krakowskim wyprawiano od dawna. Jednak w roku 1846 (Polska była wówczas pod zaborami) policja austriacka zakazała w Krakowie tych obchodów. "Tłusty czwartek" ustatecznił się i - zgodnie zresztą z bardziej powszechnym obyczajem naszych pradziadków - zadowalał odtąd różnymi pączkami, faworkami i pampuchami, co też i my dzisiaj naśladujemy.

Po "tłustym czwartku" nastawały przecież ostatki, więc te ostatnie dni wybuchały gorącym, kolorowym strumieniem zabawy. Nastawały ostatnie trzy dni przedpopielcowe, dni - jak je też nazywano - szalone, kuse (od kusego, czyli diabła).

prof. MĄDRALIŃSKI

PĄCZEK I FAWOREK

PĄCZEK: Jestem sobie pączek
z konfiturą z malin.
Kto mnie tylko pozna,
zaraz mnie pochwali.

FAWOREK: A ja faworeczek
na smalcu smażony.
Kto na mnie popatrzy,
już zadowolony.

PĄCZEK: Gdzie się tylko zjawię,
uciekają żale,
dźwięczą obertasy,
jak to w karnawale.

FAWOREK: A i ja faworek
też nie byle jaki,
gdzie się tylko zjawię,
huczą krakowiaki.

Razem: /tańczą i śpiewają/:
Wszyscy się weselą
w karnawału porze,
pączek i faworek
też potańczyć może.
Krakowiaczek jeden
miał faworków siedem
Kiedy sobie pojadł,
został mu się jeden.

Lucyna KRZEMIENIECKA

"Głos znad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 450
Nakład **9531egz.**

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
na kwartał 1996 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)